



Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

ECHA

**ZNAD
DRAWY
I GWDY**



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNY WYDAWANY PRZY WSPÓLPRACY Z LOKALNĄ GRUPĄ DZIAŁANIA "PARTNERSTWO DRAWY"

GAZETA BEZPŁATNA

GRUDZIEŃ 2010

NR 13 (17)

ROK II

Hurrria! Wreszcie zima!



W NUMERZE

- **DRAWIEŃSKIE MIKOŁAJKI.....STR.4**
- **RZEŹBIARZ, TURYSTA.....STR.5**
- **JESIEŃ ŻYCIA NIE MUSI BYĆ SZARA....STR.7**
- **W KRAJNIE BOMBEK.....STR.10**
- **WIGILIJNIE W DRAWSKU.....STR.15**
- **PARTNER CUP – BARWICE.....STR.21**

GENEZA ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Najstarszym znanym nam dziś autorem, który pisał o narodzinach Jezusa w grudniu, jest Hipolit Rzymski. W datowaniu na 204 rok Komentarzu do Księgi Daniela (4,23,3) pisał on: **Pierwsze przyjście Pana naszego wcielonego**, w którym narodził się w Betlejem miało miejsce ósmego dnia przed kalendarzami styczniowymi (tzn. 25 grudnia).

Dzień 25 grudnia jako datę dzienną obchodzenia pamiętki Bożego Narodzenia podał też rzymski historyk Sekstus Juliusz Afrykański w swojej Chronographii, w roku 221.

W 274, w tym dniu cesarz Aurelian nakazał obchodzenie nowego święta, synkretycznego kultu Sol Invictus.

W IV wieku, w okresie gdy chrześcijaństwo zyskało w Rzymie status religii państwowej i zaczęło zdobywać popularność, miejsce święta Sol Invictus Kościół przepisał obchodzenie w tym dniu święta Bożego Narodzenia. Pierwszą zachowaną wzmianką o publicznym celebrowaniu tego święta jest notatka w Chronografie z 354 r.^[1], znajdującym się w zbiorach Biblioteki Watykańskiej.

Datę 25 grudnia, przyjętą za czas narodzin Jezusa, próbuje też wyjaśnić tzw. hipoteza obliczeniowa. Jej autorem jest L. Duchesne, który opierając się na tekstach Statuta antypapieża Hipolita Rzymskiego (ok. 170–235) i De Pascha computus z 243 r., w 1889 obliczył datę życia Jezusa. Według jego hipotezy, zakładającej idealne zsynchronizowanie czasu narodzin i śmierci ludzi do doskonałych, Jezus narodził się 25 grudnia, a zmarł w dzień Paschy 25 marca (która jest zbieżna z biologiczną datą porzeczania).

Obchodzenie Świąt Bożego Narodzenia 25 grudnia z datą 25 marca (9 miesięcy wcześniej) wiąże wielu chrześcijańskich teologów. Zdanie takie zaprezentował np. kardynał Joseph Ratzinger w swojej książce Duch Liturgii, w której

zwrócił uwagę m.in. na fakt, iż w tradycji judaistycznej data 25 marca uznawana była za dzień stworzenia świata, w związku z czym chrześcijaństwo obchodzili ten dzień także jako wspomnienie poczęcia Jezusa (święto Zwiastowania) oraz jego męczeńskiej śmierci^[2].

Inny pogląd głosi, że święto Bożego Narodzenia zostało przyjęte przez Kościół po zwycięstwie cesarza Konstantyna Wielkiego nad Maksencjuszem w 312 roku lub Licyniuszem w 324 r.

Warto podać także, że w II-IV wieku, 25 grudnia przypadał na dzień urodzin Mitry. Podobne jest więc, że geneza daty świąt jest bardziej skomplikowana^{[3][4]}.

W dziele „The Christmas Encyclopedia” czytamy: „Dzień 25 grudnia wybrano nie na podstawie informacji biblijnych, lecz ze względu na rzymskie święta, które obchodzone pod koniec roku”, kiedy to na półkuli północnej następuje przesilenie zimowe. Urządzano wtedy Saturnalia (ku czci Saturna – boga rolnictwa) oraz „połączone święta dwóch bóstw słońca: rzymskiego Sola i perskiego Mitry”. Narodzin obu bogów świętowano właśnie 25 grudnia, na który to dzień według kalendarza julińskiego przypadało przesilenie zimowe. Te pogańskie święta zaczęto „chryścianizować” w roku 350 gdy papież Juliusz I ogłosił 25 grudnia dniem narodzin Chrystusa. „Obchód Bożego Narodzenia stopniowo wzbogacały się o inne obrzędy związane z przesileniem lub je zastępowały” – napisano w dziele Encyclopedii of Religion. „Wizerunek słońca coraz częściej był wykorzystywany jako symbol wskrzeszonego Chrystusa, a tarce słońca w postaci nimbu zaczęto umieszczać nad głowami chrześcijańskich świętych”.

Lot w nieznanie czyli opowieść prawie wigilijna

Obudził go szum silników. Spojrzył na zegarek. Dochodziła ósma. Samolot miał o tej porze wylądować. Zerknął przez okno. Lecieli wysoko nad chmurami. Podeszła stewardesa, młoda dziewczyna, ubrana w dziwaczny mundurek i przyciasną spódnicę. Pchała przed sobą szafkę na kółkach, na której stały kartony z sokami i termosy z ciepłymi napojami.

- Kawa? Herbata? – spytała go patrząc na innych pasażerów.
- Kawa. Dlaczego mamy opóźnienie? – zagadnął ją.

- Lecimy do Kinszasy, nad Lagos była silna burza – odpowiedziała nalewając kawę do plastikowego kubka.

Musiał szybko sobie przypomnieć geografii Afryki. Kinsza, stolica Zairu, obecnie chyba Kairo, leżała po drugiej stronie równika. Oddało na kilka tysięcy kilometrów od Nigerii. Martwił się trochę, gdyż planował przylot specjalnie nad ranem do Lagos. Nie miał adresu doktora. Agnieszka napisała mu tylko, że jest to szpital w Abeokuta. Mogła to być wieś, gdzieś w buszu, jak równieć miasto. 150km to niewiele, mając do dyspozycji cały dzień i np. samo-

chód. Piechotą to jednak trochę daleko.

Pieniądzy miał dość, by spać w hotelu czy wynajmując jakiś pojazd. Piłpomału kawę.

Czuł jeszcze wysiłek poprzedniego wieczoru. Czasami wracał myślami do Baški. Traktował ją obecnie tak, jak faceci traktują ulubiony zespół piłki nożnej. Wystarczyło wejść w Internet lub kupić gazetę i wszystko było jasne; jak drużyna grała, jakie miejsce zajmuje w tabeli i czy ciagle jest ten sam trener. Komórka i SMS dawały też nieograniczone możliwości pozostawania w pamięci, okazywania uczuć, czy też wysyłania informacji. Dzisiaj widział świat z perspektywy tego ptaka, w którym leciał. Wyprowadził, odmalował od wszelkich kobiecych pokus. Podniecała go Afryka, to coś nie-

znanego, pełne niedoświadczonych wrażeń, niebezpieczeństw.

Dopiero późnym popołudniem wylądował w Lagos. Na tym równoleżniku Bozia gasi światło dokładnie o 18-tej, by zapalić następnego dnia o 6-tej. Bał się nocy w nieznanym kraju. Odebrał bagaż wraz z choinką i udał się do celników. Stojący obok Holender przyjrzał się uważnie zapakowanemu w siatkę drzewku.

- Pan wie, że tutaj to nawet kwiatów nie wolno wwozić – zagadnął Tomka.

- Będzie kosztowało co najmniej stówkę, oczywiście dolicz – dodał z uśmiechem.

Zbliżył się do grubego uśmiechniętej Murzynki, ubranej w białą koszulę z krawatem.

- Pewnie szczerzy te zęby, bo wie, że dostanie kase – pomyślał sobie, odwracając się sielnicze najpiękniejszym uśmiechem, jaki posiadał.

- Mister Kutowski – przeczytał jego nazwisko w paszporcie i nabrała tchu.

- Do Nigerii nie wolno wwozić nawet kwiatów – wyrzuciła z siebie, czekając na jego reakcję. To już mu powiedział ten nieznaną w Holender. Chciała 120 \$, w której stanęło na 60-ciu i miała załatwić samochód do Abeokuty.



Dalżej pieniądze i wyszli razem przed lotnisko. Znalazła starego Peugeota 506 i za dalsze dwie dychy miał dojechać tam, gdzie chciał.

Abeokuta okazała się miastem. Już po zmroku wylądował w pierwszym szpitalu. Tu jednak doktor nikt nie znał. Pojechali do następnego. Gdy wysiadł, ojciec Agnieszki wyszedł z budynku.

- Chłopce, co ty tu robisz? Spytali i padli sobie w objęcia.

- Ty tu? Niesamowicie. Widoczna radość doktora rozwiła ostatnie wątpliwości Tomka w kwestii dobrego uczynku, przyjazdu bez zapowiedzi. Dobrakoniunkturę na robienie pieniędzy wyczuł kierowca samochodu, który zażądał dopłaty dalszych 10-ciu \$.

Dostał jech.

Szpital był olbrzymi i składał się z kompleksu jednopiętrowych murańskich baraków. Pracowało tu kilku polskich lekarzy i Hindusów.

Doktor niezwykle ucieszył się z choinki.

- Chłopce, jaki mamy dzisiaj dzień? Spytali się.
- 17-tego grudnia, Panie doktorze – Odpowiedział mu bez namysłu...

**Pamięci
dr. Madeckiego.**

Tomasz Gutkowski

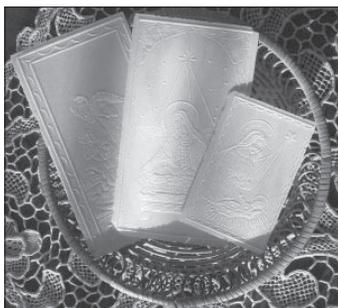
Tradycja opłatka

Rozpoczęcie wigilijnej kolacji ob lamania się **opłatkiem jest wyłącznie polskim zwyczajem**. Symbolizuje on gotowość do dzielenia się z innymi i wybaczenia wszelkich urazów. Dzieląc się opłatkiem składamy sobie życzenia dobra zarówno materialnego, jak też duchowego. Cienkie plasterki prasnego (niekwaszonego) chleba pojawiały się na świątecznych stołach w XV wieku. Sam fakt dzielenia się chlebem w postaci opłatka był znany od początków Kościoła. Nie miał on jednak żadnego związku z okresem Bożego Narodzenia, a bezpośrednio odnosił się do Eucharystii. Znano bowiem zwyczaj błogosławienia chleba i spożywania go jako rodzaju komunii duchowej.

Nie można dokładnie określić od kiedy utradniła się w Polsce tradycja dzielenia się opłatkiem w dzień wi-

gilijny. Najstarsza wzmianka zdrólowa tej praktyce w polskich rodzinach pocho-

chlebow ofiarnych. Były to niekonsekwentne chleby, które kościół rozdawał



dzi końca XVIII wieku, kiedy to tradycje tę rozpowszechniła szlachta. Zwyczaj dzielenia się chlebem wywodzi się ze starochrześcijańskiego obrzędu dzielenia i rozdawania

wiernym w czasie Świąt Bożego Narodzenia, aby dzielił się nim z innymi przy należności do chrześcijańskiej wspólnoty.

Dopiero w średniowieczu pojawił się rodzaj pie-

czywa, którego forma przypomina dzisiejsze opłatki. Opłatki zawierały symbole religijne i ornamenty roślinne oraz scenki z narodzin Jezusa i zawierały symbolikę-miały zapewnić domowi dostatek i obfitość chleba, okrzach opłatka z wigilijnego stołu wrzucono do studni mial uczynić czad wodę, a ludziom zapewnić zdrowie.

W niektórych regionach Polski opłatkiem ozdabia się gospodarskie zwierzęta, uważając, że tak wielkiego święta powinny dostąpić wszystkie stworzenia. Opłatkiem dzielono się także symbolicznie z duszami zmarłych, składając opłatek na dodatkowym talerzu stawianym na wigilijnym stole. Zwyczaj ten zachowuje się do dziś w wielu jeszcze domach, ale dzielenie opłatkiem dzisiaj jest już wyłącznie polskim zwyczajem.

Wigilijne potrawy - dawniej i dziś

Do najbardziej typowych potraw należą: barszcz z uszkami, (wymienne w niektórych regionach Polski z *białym żurem*, *zupą grzybową*, *zupą owocową* lub *zupą rybną*), ryby przyrządzane na różne sposoby, z najbardziej tradycyjnym karpem smażonym i w galarecie, kapusta z grochem, kapusta z grzybami, pierogi z kapustą, paszteciki z grzybami, kotleciki z ryżu z sosem grzybowym, kluski z makiem, cukrem i miodem, kompot z suszonych owoców, z tradycji wschodniej kulebiak, gołąbki i kutia.

Dawniej wieczerza zaczynała się od zupy, dziś od zakąsek. W Wielkopolsce i na Śląsku podawano z reguły zupę migdałową lub rybną, w Małopolsce i we wschodnich regionach - barszcz czerwony albo zupę grzybową. W starych książkach kucharskich można też znaleźć przepisy na zupę piwną i polewkę z siemienia lnianego, tzw. siemieniankę (siemieniuchę). Czasem Wigilię rozpoczyna żur, żurek, zale-

wajka, barszcz biały (nazywany zależnie od regionu), którego bazą jest kiszzonka maki żytniej. Na Śląsku potrawami wigilijnymi są także moczka i makówki.

Najważniejsze na stole wigilijnym były i są ryby. Kuchnia staropolska słynie z wielu oryginalnych przepisów. W dawnej Polsce, w zamieszonych domach istniał nawet zwyczaj przyrządzania na kolację wigilijną aż dwunastu dań rybnych, które liczone jako jedną potrawę.

Podawano więc karpie, szczupaki, karasie, liny, sandacze, pstrągi i inne ryby słodkowodne, przyrządzając je w rozmaity sposób. Był zatem karp smażony i karp po polsku w słynnym szarym sosie gotowanym na piwie, z orzechami, migdałami i rodzynkami, zaprawionym karmelem lub pokruszonym piernikiem i powidłami śliwkowymi, karaś w śmietanie, lin z grzybami lub w czerwonej kapuście, szczupak po żydowsku i szczupak w sosie chrzanowym.

Specjalnością kuchni polskiej są też śledzie

przyrządzane na różne sposoby i podawane na początku wieczerzy jako zakąska. Najpopularniejsze są śledzie w oleju i śledzie marynowane.

Oprócz dań rybnych podawano wiele innych potraw. Do najbardziej popularnych należały groch z kapustą, kapusta z grzybami oraz pierogi z kapustą i grzybami.

Na świątecznym stole nie może zabraknąć ciast i deserów, przede wszystkim strucli mąkowej, miodowych

pierników i deseru z przyrządzonego na słodko maku z miodem i bakaliami, podawanego z kruchymi ciasteczkami, które niegdyś nazywano łamańcami.

Zgodnie z polskim zwyczajem potrawy wigilijne powinny być postne, czyli bezmięsne i bez użycia tłuszców zwierzęcych przy ich przygotowaniu. W liście pasterskim z 2003 roku dotyczącym przykazań kościelnych polscy biskupi zachęcają do za-

Wigilijny jadłospis jest bogaty, gdyż kiedyś wierzono, że to zapewnia obfitość jada i umożliwia korzystanie z wszelkiej przyjemności i radości życia w nadchodzącym roku. Choćby wigilijny stół wyglądał inaczej w poszczególnych regionach Polski, ale nigdzie nie powinno zabraknąć podczas tej wieczerzy czerwonego barszczu, śledzia, kluskę z makiem czy kompotu z suszonych owoców.

chowania tego zwyczaju, chociaż według obowiązujących przepisów kościelnych w Wigilię Bożego Narodzenia nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

*Niech radość i pokój
Bożego Narodzenia
towarzyszy wszystkim
cały Nowy Rok.*

*Życzymy aby był to Rok
szczęśliwy w osobiste
doznania, spełnił
zamierzenia, dążenia
zawodowe i społeczne
oraz by przyniósł wiele
satysfakcji z własnych
dokonań.*



Zarząd
Stowarzyszenia LGD
"Partnerstwo Drawy":
Krzysztof Zacharzewski,
Danuta Łysko,
Grzegorz Witkowski,
Ryszard Jasionas,
Jerzy Lauersdorf,
Grażyna Dudka

Mijający rok 2010 był dla wielu z nas rokiem wyzwań i podejmowania nietrywnych decyzji. Nie był to też rok zwyczajny podwyżki cen, wahań na giełdzie, wybory prezydenckie i samorządowe. Wszystko to sprawiło, że wszyscy byli bardziej zabiegani a czasem podenerwowani. Były ku temu powody. W każdym razie zawiątał już grudzień a w takim razie...

Drodzy Czytelnicy. Nadchodzi czas Świąt Bożego Narodzenia a przecież jest to czas radości, pojednania i miłości.

Wszyscy na nie czekamy przez cały rok.

Dlatego też nasza redakcja pozwala sobie złożyć Państwu najserdeczniejsze, najgorętsze życzenia spokojnych, ciepłych i radosnych Świąt spędzonych w miłej atmosferze oraz udanego i spełniającego oczekiwania Nowego Roku 2011.

Życzymy Państwu by w tym nadchodzącym roku byli Państwo zdrowi, zadowoleni z życia i najbliższych.

Niech ten następny rok będzie po prostu lepszy od odchodzącego.

Tego wszystkiego życzy Państwu

*redakcja miesięcznika
"Echa z nad Drawy i Gwdy"*

KONKURS NA DZIECIECĄ KARTKĘ ŚWIĄTECZNĄ

Zbliżające się Święta Bożego Narodzenia napawają optymizmem. Kolejne skołatanie nerwy. Wielkie wyciszenie. Radość wielkiego stworzenia niebawem. Tymczasem 13 grudnia w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w

Do udziału w artystycznych potyczkach, zaproszeni zostali uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Grzmiąca. Na konkurs wpłynęło 80 prac plastycznych, wykonanych przy pomocy różnorodnych technik plastycz-

często w sposób nowatorski, różnorodnych technik plastycznych i zastosowanych materiałów. Obok kartek rysowanych, czy wykonanych przy pomocy farb, łączono technikę wycinanki, frywolitki, origami, wyklejanki, a zawsze

mentów korka, ptasich piór, waty, wstążek czy korenek.

Komisja Konkursowa w składzie: Agnieszka Trojanowska – sołtys Storkowa, Violetta Adaszkowska – przedstawiciel Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Iwinie, Magdalena Grzegorska – sołtys Iwina oraz Krystyna Mielewicz – sekretarz Rady Rodziców wyłoniła laureatów i wyróżnionych.

Kategoria: ozdoba świąteczna, grupa młodsz

I miejsce – Kacper i Patryk Wyrzykowscy z oddziału przedszkolnego w Mieszalkach

II miejsce – Damian Jedliński klasa III ze Szkoły Podstawowej w Krosinie

III miejsce – Norbert Krawczyk klasa II ze Szkoły Podstawowej w Iwinie

Wyróżnienia – Szymon Prymicz klasa III ze Szkoły Podstawowej w Mieszalkach oraz Aleksandra Skakuj ze Szkoły Podstawowej w Iwinie

Kategoria: kartka świąteczna, grupa młodsz

I miejsce – Damian Je-

dliński klasa III ze Szkoły Podstawowej w Krosinie

II miejsce – Agata Ochocińska klasa II z Zespołu Szkół w Grzmiącej

III miejsce – Daria Szpanelewska klasa I ze Szkoły Podstawowej w Iwinie

Wyróżnienia – Wiktoria Wieliczko klasa I ze Szkoły Podstawowej w Krosinie oraz Wiktoria Piątek klasa II ze Szkoły Podstawowej w Krosinie

Kategoria: ozdoba świąteczna, grupa starsza

I miejsce – Kasia Bartnik klasa V ze Szkoły Podstawowej w Iwinie

II miejsce – Klaudia Gołębiowska klasa IV ze Szkoły Podstawowej w Iwinie

III miejsce – Kacper Szeześniak klasa IV ze Szkoły Podstawowej w Mieszalkach; wyróżnienia – Dominik Prymicz klasa V ze Szkoły Podstawowej w Mieszalkach oraz Piotr Borowik klasa VI ze Szkoły Podstawowej w Krosinie

Kategoria: kartka świąteczna, grupa starsza

I miejsce – Jan Rachfal-ski klasa V ze Szkoły Podstawowej w Mieszalkach

II miejsce – Aleksandra Manke klasa VI ze Szkoły Podstawowej w Krosinie

III miejsce – Piotr Borowik klasa VI ze Szkoły Podstawowej w Krosinie; wyróżnienia – Karol Gendek klasa V z Zespołu Szkół w Grzmiącej oraz Monika Piątek klasa VI ze Szkoły Podstawowej w Krosinie

Wszystkim dzieciom dziękujemy za udział, gratulując twórczej inwencji, zręcznych palców i nieskrepowanych pomysłów, które połączone, pozwoliły przedstawić tematykę Świąt Bożego.

Organizatorzy konkursu zapraszają laureatów i wyróżnionych na wieczór jasełkowy, który odbędzie się 16 grudnia 2010 roku o godzinie 16:00 w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Iwinie. W tym dniu odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomów i nagród rzeczowych ufundowanych przez Wojskowe Koło Lotwickie "Ryś" ze Szczecinka oraz Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Grzmiącej.

(r)



Iwinie (gmina Grzmiąca) odbyło się rozstrzygnięcie IX edycji Gminnego Konkursu Plastycznego "Kartka, ozdoba świąteczna".

Uczestnicy wykazali niezwyczajną pomysłowość przy wykonywaniu projektu kartki lub ozdoby oraz umiejętność łączenia,

bogata i nieskrepowana dziecinnie wyobraźnia pozwoliła przedstawić świąteczną tematykę za pomocą papieru kolorowego, ele-

Drawieńskie Mikołajki

(Drawno) 6 grudnia w drawieńskim Ośrodku Kultury odbyła się impreza mi-

kołajkowa dla naszych młodszych. Zabawa została zorganizowana przez

Agnieszka włazłowska - Nykiel, Małgorzata Dolata - Trzaskawkę. Głównymi atrakcjami imprezy były gry, zabawy i wspólne śpiewanie. W piosenkach dla dzieci wystąpił ze wspaniałym wokalem Bartek Michalczyk oraz Elżbieta Bacztub. W przygotowaniach pomogły mamy uczeszczających na zajęcia Joanna Słotwińska i Anna Burgen, którym to za pomoc serdecznie dziękujemy. *BM*



DLA NAS ZAWÓD TO PRZYSZŁOŚĆ



Mówią uczestnicy Ochotniczego Hufca Pracy w Mielniku Drawskim, który podlega pod Zachodniopomorską Komendę OHP w Szczecinie. Kierownik szkolenia i wychowania w OHP – Wiesław Plaza, zaprasza nas do środka budynku. Tu mieszczą się warsztaty, w których uczniowie gimnazjum dla dorosłych przysposabiają

się do nauki zawodu. Są to następujące zawody: kucharz małej gastronomii, ogrodnik, stolarz i murarz. Nauka w naszym ośrodku trwa trzy i dwa lata, wszystko zależy od tego jak długo nasz podopieczny będzie pobierał naukę w gimnazjum, a muszę powiedzieć, że młodzież bardziej się garnie do nauki zawodu niż do nauki w gimnazjum. Nie

ukrywamy, ci nastolatko- wie nie są młodzieżą łatwą, szczególnie dziewczęta są bardzo trudne. Jest ich 12 a starczą za setkę. Jedyna pocięcha to fakt, że nasza młodzież jest konkurencyj- na na rynku pracy jako do- brze wyuczona fach i tutaj leży atut naszego ośrodka. Uczymy mniejsze grupy i przez to uczymy lepiej. *(JK)*



KUKURYDZIANA PASJA

Pani Anna Szepietowska upodobała sobie tworzenie ozdób z kukurydzianych liści. Przywozi je do Czaplinka aż spod Białegostoku. W długie zimowe wieczory cierpliwie tworzy z nich postacie niezwyklej piękności aniołków. Są zwiewne, delikatne, niezwykle precyzyjne. Pasują jednakowo jako ozdoby choinkowe jak i jako dodatki do pięknie przybranych bo-

żonarodzeniowych prezentów. Figurki aniołków z kukurydzianych liści podejrzala pani Anna wędrując po Czechach i Słowacji. Są to ozdoby niezwykle tam popularne, choć nie tak bardzo wypracowane jak postacie artystki z Czaplinka, która wykonuje swoje dziełka z iście benedyktyńską cierpliwością. Niedawno temu czaplinceka rękodzielniczka zaczęła także

wytwarzać z kukurydzianych liści wielkanocne zajaczki, które stawiane są przy zastawach uroczystego świątecznego śniadania. Każdy zajacek dźwiga pracowicie świąteczne jajeczko i jest tym bardziej sympatyczny. Zajaczkom od niedawna zaczęły towarzyszyć kociuki, równe misterne co pozostałe artefakty pani Anny. (JJK)



RZEŹBIARZ, TURYSTA ZE SZLACHECKIM RODOWODEM

Zygmunt Szepietowski herbu Słepowron jest reńcą. Swoje zainteresowanie rzeźbą w drewnie zaczął właśnie od wyrzeźbienia swojego rodzinnego godła. Powstały w ten sposób dwie rzeźby – jedna dla niego, druga dla brata. Takie były początki rzeźbiarskiej pasji pana Zygmunta. Od tego momentu zaczęły powstawać figury Chrystusów ukrzyżowanych, pla-

skorzeźby z podobiznami młodych kobiet i motywy roślinne. Samych figurek z podobizną Jezusa wykonał rzeźbiarz około 300 i rozdał je po prostu znajomym i nieznanym ludziom. Pan Szepietowski wystawiał swoje rzeźby na kiermaszach czaplincek gdzie zyskał spore uznanie i podziw. Warto powiedzieć, że swoje rzeźby wykonuje artysta przy pomocy zwykłego śru-

bokreću, którym radzi sobie niczym prawdziwym dłutem.

Inną wielką pasją pana Zygmunta jest turystyka rowerowa. Zjechał na nim wraz z żoną całą Polskę i wyprawili się do Tallina oraz Pragi. Teraz nieco sfołgował ponieważ osłabły mu nogi ale na wiosnę zapowiada kolejną wyprawę na dwukolowcu. (jkk)



KONCERT KOŁĘD

W Zespole Szkół w Barwicach odbył się Koncert Świąteczno – Noworoczny w dniu 21 grudnia 2010 roku o godzinie 18⁰⁰ w Sali Zespołu Szkół przy ulicy Moniuszki 12. W jubileuszowym V Koncercie wystąpi-

li: Zespół School Stars, Szkoły Podstawowe z gminy Barwice, Przedszkole "Bajkowa Kraina", WTZ, OKiT, Młodzieżowa Orkiestra. Dęta przy OSP Stary Chwałim. Organizatorzy zorganizowali upominki dla

najmłodszych gości. Kołęd wysłuchala zgromadzona publiczność, która nagradzała występujących gromkimi brawami. Wstępy trwały dwie i pół godziny i były tak ciekawe, że czas ten upłynął błyskawicznie. (R)

JUBILEUSZOWY JUBILER

Alicja Laube jest wysoka, postawna blondynka o niebieskich oczach. Od trzydziestu trzech lat jest ekspedientką w salonie "Jubiler" w Szczecinku. "Ten sklep – mówi pani Ala – istnieje już czterdzieści lat. Widział niejedno. Kupowali ludzie srebro i złoto, kryształ i brylanty, zegarki i patery. Za komuny wiele rzeczy sprzedawanych było spod lady. Dziś jest prawie wszystko, nawet zegarki chronometryczne po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ale "Jubiler" też dotknął kryzys. Na przestrzeni ostatnich trzech lat popyt zmniejszył się prawie o czterdzieści procent. Ludzie mają gene-

ralni mniej pieniędzy, ale za to jeśli kupują to rzeczy drogie, na przykład pierścionki z brylantami. Można też zauważyć, że powraca moda na kryształ, ludzie coraz częściej je kupują jako okolicznościowe podarunki dla bliskich. Ciekawostką jest

fakt, że srebro zaczyna ostatnio wypierać złoto, jest po prostu modne i to w formie pierścionków i to w formie łańcuszków i oczywiście w formie sygnetów."

Ale mody w "Jubilerze" przychodzi rzadko , bo to

konserwatywna instytucja trochę angielska w stylu.

Ale przecież na tym polega jej dyskretny urok, bo prze-

cież kto nie kocha blasku precjozów? (jkk)



Pojemnik na przeterminowane leki

Urząd Gminy Ostrowice informuje, że w Punkcie Apteicznym ALMA w Ostrowicach (Ostrowice 50 – lokal świetlicy wiejskiej), znajdując się konfiska-



tor – pojemnik na przeterminowane leki. Mieszkańcy gminy mogą z niego korzystać w każdy dzień tygodnia z wyjątkiem sobót i niedziel. Na pomysły wystawienia pojemnika na przeterminowane leki wpadł właściciel punktu aptecznego, który skonsultował go z wójtem gminy. W taki sposób mieszkańcy mogą pozbyć się ze starych leków, których używanie może grozić poważnymi konsekwencjami dla organizmu. (r)

KONKURS DLA UCZNIÓW

Na początku konkursu organizatorzy przywitali wszystkich zaproszonych gości: jury, uczestników konkursu, publiczność, oraz przypomnieli uczniom o historii szkolnego konkursu. Spotkamy się po raz dziesiąty, pierwszy konkurs profilaktyczny na temat szkodliwych działań substancji psychoaktywnych został zorganizowany w 2001 roku i nosił nazwę "Stop Nalogram". W następnych latach konkurs odbywał się pod nazwą "Chemiczna Pułapka". W tym roku szkolnym zmieniliśmy jego nazwę. Poprzez konkurs pro-

filaktyczny pokazujemy i przekazujemy młodym ludziom, że każdy może być zdrowo, może realizować swoje aspiracje życiowe bez sięgania po substancje psychoaktywne. Jeżeli będzie aktywnie spędzał czas wolny.

W konkursie wzięło udział piętnastu uczniów z pięciu klas pierwszych (pięć drużyn trzysobowych). Jak co roku konkurs składał się z trzech części: quizu wiedzy, części plastycznej i inscenizacji scenek uwzględniających asertywne odmawianie i decydowanie. **Jury w składzie:** Pani Agnieszka Waszczyk policjantka z Komendy

Powiatowej Policji w Drawsku Pomorskim, Barbara Gadomska strażnik miejski ze Złocieńca; przewodnicząca pedagoga szkolna Joanna Kolodziej.

Uczennice klasy I A LO uatrakcyjniły przebieg konkursu śpiewem piosenek z własnego repertuaru.

W konkursie plastycznym zwyciężyła klasa I TOS;

W inscenizowaniu scenek uwzględniających etapy asertywnego odmawiania i decydowania najlepsi okazali się uczniowie z klasy: I B LO i I A w z.

I miejsce w konkursie zajęła drużyna z klasy I a w z w składzie:

W dniu 3 grudnia 2010 roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. gen. Władysława Andersa o godzinie 10.00 w auli szkolnej został zorganizowany konkurs z obszaru bezpieczeństwa dla uczniów klas pierwszych pod nazwą "Nie piję, nie biorę bo życie wole". Organizatorkami konkursu były: pedagog szkolna Pani Joanna Kolodziej i Pani Aleksandra Jurasz.

Paulina Kapuścińska;
Dorota Tyniecka;
Sandra Stachura
II miejsce zajęła drużyna z klasy I TOS w składzie:
Alicja Barańska;
Monika Tomaszczuk;
Patrycja Karpińska
III miejsce zajęła drużyna z klasy I B LO w składzie:
Dorota Sołeka;
Kamila Eret;

Aleksandra Wiszniewska.

Wszyscy uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni słodyczkami za które uczniowie i organizatorzy konkursu wyrażają podziękowanie dla pani Pełnomocnik Barbary Głowackiej i Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Opracowała
Joanna
Kolodziej

MŁODZIEŻOWY TURNIEJ TEATRALNY

Na scenie szczecińskiego kina Wolność, 10 grudnia, zaprezentowały się szkoły ponadgimnazjalne prezentując spektakle teatralne w językach obcych. Udział wzięły następujące zespoły: ZS nr 1 im. KEN, ZS nr 2, ZS nr 6 im. St. Staszica, ZS nr 5, Zespół Szkół im. Oskara Langego w Białym Borze oraz Prywatne Liceum Ogólnokształcące.

Prezentacje się kolejno na scenie szkoły, swoim świetnymi występami, udowodniły, że młodzież szkolna doskonale potrafi wcielić w życie dźwięk Ignacego Krasińskiego "uczyć bawiąc".

Ideą tego przedsięwzięcia była popularyzacja nauki języków obcych poprzez zabawę w teatr. Zestawienie tych dwóch dziedzin to połączenie przyjemnego z pożytecznym. I oto właśnie chodziło, aby uczniowie mówiąc różnymi językami, doskonale się bawili. Oczywiście istotną była również rywalizacja i ... nagrody. A te faktycznie okazały się kuszące, bo oprócz dyplomów, nagród rzeczowych w postaci sprzętu audio-wideo, zwycięzcy otrzymali piękne statuetki dla Najlepszej Szkoły oraz Najlepszych Aktorów.

Zmagania młodych ak-

torów oceniali niezależnie jury, biorąc pod uwagę nie tylko walory artystyczne, ale również poprawność językową oraz scenografię. Przewodniczącą jury Tomasz Czuk, podsumowując przegląd zwrócił uwagę na zaskakująco wysoki poziom zaprezentowanych spektakli, a przede wszystkim nakunszt aktorski występujących uczniów. A kto okazał się najlepszy?

I miejsce – NAJLEPSZA SZKOŁA – Zespół Szkół nr 1 im. KEN, którego uczniowie pokazali w języku angielskim spektakl pt. The Tramp. Opiekunami były Panie Ewa Pawenta

oraz Anna Królikowska.

II miejsce – Zespół Szkół nr 3. Uczniowie, w języku rosyjskim, pokazali bajkową opowieść pt. Cierpienia Katusza. Przedstawienie zostało przygotowane pod okiem Pani Katarzyny Nocyńskiej – Drożdż, Jolanty Wójtownik oraz Moniki Bogdan.

III miejsce ex aequo – Prywatne Liceum Ogólnokształcące, uczniowie którego również w jezyku angielskim wystąpili w autorskim scenariuszu Natalii Sudot pt. Missed. Opiekunką była Pani Kornelia Jacewska.

III miejsce – Zespół Szkół nr 6 im. St. Staszi-

ca – uczniowie wystąpili w swobodnej adaptacji musicalu Grease. Opiekunami byli Pani Katarzyna Bohdziewicz oraz Pan Vladimir Shirkunov.

Piękne statuetki dla **NAJLEPSZYCH AKTORÓW** trafiły w ręce: **Margity Balcerzak (ZS nr 6) oraz Agaty Gemby (ZS nr 3).** Ci młodzi ludzie wykazali się naprawdę dużym profesjonalizmem i podbili serca nie tylko jurorów, ale całej publiczności.

Na uwagę zasługują również fantastyczny pokaz konkursowy występ artystyczny w języku ukraińskim przygotowany specjalnie na tę okazję przez

uczniów Zespołu Szkół nr 2 im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze (opiekun Lucja Drozd) oraz Marty Bednarek, która w uroklivy sposób wykonała utwory Anity Lipnickiej oraz zespołu Varius Manx.

Wielki finał zebrał na scenie kina wszystkich uczestników wraz z opiekunami, bo faktycznie wszyscy biorący udział byli w jakiś sposób zwycięzcami. Wygrali, bo zaprezentowali sobie efekty swojej ciężkiej pracy.

Współorganizatorami były: Starostwo Powiatowe w Szczecinie i Samorządowa Agencja Promocji i Kultury w Szczecinku. (r)



Iwin 2010

Mikołaj w Iwinie

15 grudnia 2010 roku o godzinie 16:00 w Szkole Podstawowej w Iwinie w odbyło się spotkanie dzieci ze Świętym Mikołajem. Przybycie Świętego Mikołaja poprzedziły zagadki i konkursy o tematyce zimowej. Przy dźwiękach kołęd Święty Mikołaj obdarowywał dzieci paczkami. Pomocnikami Świętego Mikołaja były

Zofia, Jerzy i Łukasz Bulczak, Wójt Gminy Grzmięca Krzysztof A. Sysko, Jadwiga i Stefan Pindor, Ewa i Mirosław Owczarski oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Grzmięcu.

Organizatorką dzięki pani dyrektor Alicji Trzaskowskiej za użyczenie budynku szkoły na spotkanie z Mikołajem.

Jesień życia nie musi być szara

Zaczło się 3 lata temu od powstania Stowarzyszenia Borneńskie Centrum Inicjatyw Społecznych "Uniuwersum".

Stowarzyszenie powstało z inicjatywy MGOPS Borne Sulimowo, w celu prowadzenia działalności (oprócz ustawowej) na rzecz osób wykluczonych lub zagrożonych problemem adaptacji społecznej w wyniku sytuacji materialnej lub zdrowotnej.

Tego typu Stowarzyszenia, mając prawo ubiegać się o dotacje finansowe z różnych źródeł, a jednym z nich jest Unia.

Pani prezes Stowarzyszenia, **Krystyna Skwar**, napisała projekt pt. "Jesień życia nie musi być szara".

Projekt realizowany jest przez Borneńskie Centrum Inicjatyw Społecznych "Uniuwersum" w Bornym Sulimowie w ramach obchodów Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym w Polsce (2010). Tytuł projektu: "Jesień życia nie musi być szara". Okres realizacji projektu: od 1.03.2010r. do 30.11.2010r. Obszar realizacji projektu: Województwo Zachodniopomorskie, Powiat Szczecinek, Gmina Borne Sulimowo. Celem ogólnym projektu jest systemowa aktywizacja osób starszych w gminie Borne Sulimowo.

Cele szczegółowe to:

- zwiększenie aktywności 30 starszych osób z

zdolne do pełnienia ról społecznych

- eliminowaniu stereotypowego postrzegania osób starszych jako biernych i bezużytecznych członków społeczności
- wzbogacenie oferty zajęciowej dla osób starszych



- rozwijanie potrzeby aktywności społecznej osób starszych

Odbiorcami bezpośrednimi jest co najmniej 30 osób starszych, w wieku poprodukcyjnym, mieszkańców gminy Borne Sulimowo. Jest to grupa docelowa wpisująca się w 1 z priorytetów związanych z obchodami Europejskiego Roku 2010 w Polsce – tj. działania skierowane na rzecz osób starszych, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób starszych. Odbiorcami pośrednimi jest środowisko osób starszych, uczestnicy wykładów, prelekcji, festynów, społeczność lokalna Bornego Sulimowa i gminy, rodziny

- ruchowa, zajęcia gimnastyczne dostosowane do potrzeb i możliwości osób starszych
 - malarska
 - fotograficzna
2. Spotkania z ciekawymi ludźmi – w ramach tego działania co najmniej 5 znanych osób podzieli się z nami

ciekawymi doświadczeniami, wiedzą. Będą to: podróżnicy, sportowcy, muzycy, lekarze, pisarze czy inne znakomitości – którzy przedstawią prezentację, wykład a następnie uczestnicy spotkania będą brać udział w dyskusji na ten temat.

3. Wyjazdy - na koncert, do muzeum, do opery, kina, do Koszalina, Szczecina, Poznania

4. Integracja społeczna osób starszych – spotkanie w formie festynu, w którym wezmą udział mieszkańcy miasta gminy Borne Sulimowo, władze samorządowe, media. Zaprezentowane na nim zostają prace wykonane przez osoby starsze w ra-

niorów, zorganizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Seniora przypadającego na 1 października.

5. Strona WWW projektu: www.jesien.bcis.pl

6. Najpierw były zajęcia Fitness – od 20 kwietnia – 20 godzin, dwa razy w tygodniu, prowadząca **Hanna Żukowska**.

Następnie od maja – zajęcia fotograficzne – 2 razy w tygodniu – prowadził **Piotr Łoza** Obróbka zdjęć na komputerze, plenery.

Od 5 lipca – Warsztaty Malarskie – prowadziła **Jana Nowalińska**, Poznawanie technik malarskich, narzędzi: pastele suchy, olejny, tempera.

Powstało 40 prac, w tym 1 zbiiorowa.

Po tych zajęciach zorganizowana została wystawa w siedzibie klubu AS (Aktywny Senior) w siedzibie klubu – Inkubatorze Przedsiębiorczości w Bornym Sulimowie.

3 lipca – wyjazd do Poznania – koncert Tercetu Egzotycznego w klimacie twórczości **Almodovara**, zwiedzanie browaru **LECHA**, starówki.

13 września - prelekcja podróżnika, wykładowcy Uniwersytetu Wrocławskiego, slajdy.

15 września – prelekcja historyka, kierownika domu Kulturalno-Oświatowego w Bornym Sulimowie, slajdy, opowieść o mieście, którego nie było.

24 września- wyjazd do Koszalina na sztukę te-

14 listopada – prelekcja pasjonata terenu okolic Bornego Sulimowa, fotografik, autor wielu map szlaków turystycznych gminy Borne Sulimowo.

20 listopada – spotkanie

Na werniszu odbyło się wręczenie nagród w poszczególnych kategoriach dla uczestników zajęć, piękne książki i gadżety związane z Bornym, mapki, informatory turystyczne 5 zastę-



zpanią **Ewelina Wieczorek** – dietetyczką – zagadnienia dot. właściwego odżywiania w kategoriach wiekowych.

25 listopada – Spotkanie z panią **Iłona Czyszczak**, wizażystką, sztuką makijażu, doboru ubiorów.

10 grudnia – wernisaz

nym opakowaniu z logo UMIG Bornego Sulimowa.

Wernisaz zaszczyciła swoją obecnością pani **Burmistrz Renata Pietkiewicz** – Chmyłkowska, która swoim wystąpieniem wyraziła głęboki podziw dla talentów drzemących w duszach borneńskich emerytów.

Złożyła również deklarację, że dofinansuje następny projekt, bądź kolejną inicjatywę związaną z organizowaniem podobnych zajęć. Zaoferowała salę w Budyńku Kulturalno-Oświatowym, wyposażoną w 20 komputerów np. na kurs komputerowy, i opiekuna takowych zajęć – informatyka.

Jedną z propozycji uczestników zakończonego właśnie Projektu, jest Uniwersytet Trzeciego Wieku. Może do czasu jego realizacji, z tak zaangażowanym poparciem w osobie pani **Burmistrz**.

W projekcie wzięło udział 55 osób. Koordynator Projektu a zarazem jego autor, a także Prezes Stowarzyszenia Borneńskie Centrum Inicjatyw Społecznych - **Krystyna Skwar**.

Opiekun zajęć - **Magdalena Żonko**.

Fundusze na realizację projektu zostały pozyskane: - **Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej** - Unia Europejska.

Szczegółowe informacje dot. poszczególnych etapów Projektu na stronie www.jesien.bcis.pl



terenu gminy Borne Sulimowo i włączenie ich do życia społecznego

• budowanie pozytywnego wizerunku osób w wieku starszym wśród społeczności lokalnej poprzez wykazanie, iż osoby te są:

osób starszych, odbiorcy kampanii medialnej – co najmniej 150 osób. W ramach projektu zrealizowano będzie cykl zajęć dla osób starszych. Uruchomione zostaną:

1. Sekcje:

mach projektu: zdjęcia fotograficzne oraz prace malarskie - wystawa. Podczas spotkania zostanie rozstrzygnięty konkurs na najkartywniejszego seniora. Otrzyma Statuetkę i nagrodę rzeczową. Będzie to święto se-

atralna "Prywatna Klinika" do Bałtyckiego Teatru Dramatycznego.

23 października – wyjazd do Koszalina na sztukę teatralną "Przyjrzajcieżna" do Bałtyckiego Teatru Dramatycznego.

złożony z prac fotograficznych i malarskich – zakończenie projektu "Jesień Życia Nie Musi Być Szara" Miejska Biblioteka Publiczna – wystawa będzie czynna w godzinach pracy Biblioteki, przez okres 30 dni.

UŁAŃSKA FANTAZJA W KLUBIE JEŹDZIECKIM „UL”

Po raz pierwszy połączyliśmy szkolenie z dwóch dyscyplin - sztuki walki i jeździectwa. Udośćpniliśmy swoje najspokojniejsze konie - co prawda trudno było szukać najspokojniejszych wśród wszystkich bardzo grzecznych, które szkolimy i udośćpniamy do jazdy dzie-

dział w tym kierunku - z myślą o stworzeniu sekcji historycznej przy Klubie Jeździeckim „UL”, będziemy chcieli stworzyć warunki do szkolenia wszystkich chętnych, którzy w niedalekiej przyszłości będą mogli zaprezentować swe umiejętności jeździeckie i fechtunku,

rze do KLUBU JEŹDZIECKIEGO, oczywiście co za tym idzie młodzież i dorosłych również. Nie wyznaczamy limitu wieku jeśli chodzi o przycięgę z jeździectwem.

Zapraszamy również na sylwestrowo - noworoczne dni z kofmi oraz samego Sylwestra

niach jeśli pogoda dopisze ale - na pewno w dośbrych humorach.

Beata Schneider

W niedzielę 12 grudnia, na terenie KLUBU JEŹDZIECKIEGO „UL”, www.ul.net.pl, koło Ostrowic odbył się pokaz i szkolenie przeprowadzone przez znakomitych instruktorów polskich sztuk walk :lucznictwa konnego, fechtunku i boks.



ciom i dorosłym - konie te były dalej odczulane na , ekspozyaty takie jak: łuk, miecz, szpada, które świszczały nad głową i uszami.

Przyjęły to nad wyraz spokojnie i z opanowaniem.

Pokaz ten miał być prelekcja do dalszych

dla szerszego ogółu, podczas większych imprez rekreacyjno-sportowych i nie tylko, których w „UL”, u i na terenie powiatu nie brakuje przez cały rok. Chcielibyśmy zachęcić również wszystkie dzieci w wieku od 8 lat do wzięcia udziału w nabo-

Przewidujemy wiele atrakcji a przede wszystkim aktywny wypoczynek , po świątecznych „suto zastawionych stołach”. Sylwestra będziemy witac na koniach , może w sa-



TABOR ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Grudzień to miesiąc szczególnie lubiany przez najmłodszych. Z myślą o nich Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie 9 grudnia jużporaz czwarty zorganizowało Tabor Świętego Mikołaja - muzyczną imprezę połączoną z paczkami od Mikołaja. Do szczecińskiego Kina Wolność z Taborom zajeżeli:

Harcerski Zespół Mandolinowy „Frygi”, Hip-hopowy zespół Wójtki Kowalewskiego, Przeszkolaki z „Nutki”, grupa młodzieżowa pod kierunkiem Ilony Kazimierskiej. Występowświetnił także popis freestyle koszykarskiego Mieszka Włodarczyka. Na koniec imprezy hulambilem zjechał zespół Hula Gula a zaraz po nim tabor zamknął występ aktorów dramatyki z zespołu Rutkowskiej wraz z zespo-

lem cygańskim.

Podczas trzygodzinnego widowiska rozstrzygnięto konkurs plastyczny dla dzieci pt. kartka świąteczna. Na uwagę zasługuje również fakt, że po raz pierwszy Powiatowe Centrum Powołało Kapitułę w składzie której zasiadli rdziny zastępcze - przynajmniej specjalne wyróżnienia dla tych, którzy szczególnie wspierają rozwój rodzicielstwa zastępczego. Laureatami zostali:

- Starosta szczeciński - Krzysztof Lis

- Oddział dziecięcy Szczecińskiego Szpitala

- Wydział Rodzinny i Nietletnich SR w Szczecinku. Impreza zakończyła się wręczeniem przez Mikołaja paczek wszystkim dzieciom oraz przepięknym recitale m koleđowym Klauđi Ligudzińskiej. (r)

STROIKI I STROICZKI

Pani Maria Marta Badiągowska jest z zawodu kelnerem-barmanem. Pracowała w gastronomii trzydzieści trzy lata. Jednak to co pociągają i fascynowało od najmłodszych lat to była przyroda. Stąd się wzięło u niej upodobanie do tworzenia stroików bożonarodzeniowych. Robi je już od czterech lat. Jak twierdzi jesienią jest tyle szyszek, mchów, porostów nadających się do budowy stroików, że... tylko robić. Stroiki pani Marii mają różne kształty - są te standardowe, koliste ale są i kule i figury przestrzenne. Jedne srebrzyste inne naturalnie zielone jeszcze inne z dodatkami różnokolorowych kwiatów. Czas wykonania jednego stroika

jest różny. Zabiera od godziny do sześciu godzin. Najbardziej pracowite są te wykonywane z szyszek modrzewia. Tam każda szyszka trzeba przeczyszczyć, usunąć nasionka i wysuszyć, dopiero potem można przystąpić do klejenia. Stroiki pani Marii są w każdym zakątku świata. Bo i w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, Norwegii, Danii, Holandii i oczywiście w Niemczech. Największym marzeniem pani Marii jest otwarcie własnej kwiaciarni wraz z pracownią. Niestety jak na razie jej na to nie stać, gdyż wydatek na lokal w Czaplunku odpowiedni do wymagań artystki to kwota rzędu 3500 złotych miesięcznie.

(JJK)



ŚWIĘTA PO STAROPOLSKU



Jego początki sięgają czasów pogańsko-słowiańskich. Cafe święta, a zwłaszcza wierzchołka wigilijnego wierzchołka zachowały wyraźne ślady obrzędów z czasów przed wprowadzeniem chrześcijaństwa na ziemi polskiej. Przygotowania do Wigilii obwarowane są wieloma nakazami, zakazami i zwyczajami wywodzącymi się także z zamierzonych czasów.

W polskim Bożym Narodzeniu spłót dwóch wątków - pogańskiego i chrześcijańskiego - utkał niezwykle malowniczo i nastrojowo całość. Do wierzchołka wigilijnego zaszadano po zapadnięciu zmroku, tuż po ukazaniu się na niebie pierwsze gwiazdy, pilnie wypatrywanie przez dzieci. Zaczynano ją od zjełazienia się opłatkiem i składania życzeń. Potem następowała chwila najbardziej oczekiwana przez dzieci - otwieranie paczek z prezentami, które już od rana leżały pod choinką. A potem zaszadano do jedzenia. Z kuchni już od kilku tygodni dobiegały zapachy przedświąteczne, bo szyciano się do świąt nadzwyczaj starannie, pierniki wypiekano już 2-3 tygodnie wcześniej, kiszono buraki na barszcz, marynowano mięsa. Kulminacją przygotowań następowała jednak w dniu wierzchołka wigilijnego, która zawsze w Polsce była najważniejszym dniem świąt Bożego Narodzenia. Nasi przodkowie lubili jeść i pić, a ponieważ bardzo mocno przyprawiano potrawy - więc silne aromaty dobiegające z kuchni jeszcze bardziej zaostrzały i tak wielkie apetyty. Na Boże Narodzenie wypiekano jeszcze - prócz wspomnianych już przede mnie pierników - makowce, baby drożdżowe oraz różne drobne, mocno korzenne ciasteczka. Przygotowywano mnóstwo potraw mięsnych, z drobiu i przeróżne do nich dodatki, jak ćwikła, borówki z gruszkami,

chrzan. Ale wierzchołka wigilijnego była posiłkiem postnym, często pierwszym tego dnia, gdyż wierzchołki poszczono do wieczora, w ciągu dnia pijąc tylko wodę. Wszystkie potrawy przyrządzano na oleju (najczęściej lnianym) lub maśle. Wigilia składała się z dwunastu dań, czyli tyłu, ilitu było apostołów. Otwierają ją jedna z tradycyjnych zup wigilijnych: postny barszcz czerwony z uszkami, wigilijna zupa grzybowa (często przyrządzana z samych kapeluszy borowika szlachetnego) lub zupa migdałowa. Największą popularnością cieszył się barszcz czerwony, a w niektórych domach szycowano nawet dwie lub trzy zupy. Potem podawano dania rybne, z różnych gatunków ryb, przyrządzanych naróżne sposoby, na zimno i na ciepło, ale zawsze musiał być karp lub szczupak w szarym sosie. W zamniejszych domach szlachetnych czy mieszczanek szych sychały dań rybnych byłam tył, ze tradycyjna liczba dwunastu potraw byłaby przekroczenia, ale nasi przodkowie znaleźli na radę: wszystkie dania z ryb liczone jako jedna potrawa. Oprócz dań rybnych podawano staropolski groch z kapustą, potrawę z grzybów suszonych, kompoty z suszonych owoców, świąteczne wypieki, a w wschodniej części Polski - jeszcze kutię. Napojów alkoholowych post nie obejmował, więc ich sobie nie skąpowo. Wynika z tego, że dla naszych przodków słowo „post” oznaczało „bez mięsa” i żadnych więcej ograniczeń.

A teraz kilka przepisów na wigilijne potrawy w wersji sprzed lat, troszkę tylko uwspółcześionej.

Postny barszcz wigilijny - jedna z najbardziej polskich potraw, najstarszy zachowany przepis pochodzi z XVI wieku. Przyrządzano go na naturalnym kwasie buraczanym, więc najpierw należało zakiszyć czerwone buraki. Umyte i obrane buraki krojano na plasterki, układano w kamiennym garnku, dodawano spony kawalek do danego soku skórki z razowego chleba

(robionego na zakwasie) i zalewano taką ilością surowej wody, by pokryła buraki. Kamionkę obwiązywano płótnem i stawiano w ciepłym miejscu w kuchni. Po kilku dniach ostrożnie usuwano pianę, która zbierała się na powierzchni i powstały płyn zlewano do butelek, które szczelnie korkowano, lakowano i przechowywano w chłodnym i ciemnym miejscu, czyli w piwnicy. Prawidłowo przechowywany, mógł stać w chłodzie nawet kilka miesięcy. Aby przyrządzić z niego barszcz wigilijny, gotowano esencjonalny wywar z jarzyn (marchew, pietruszka, seler, por i cebula) ze sporym dodatkiem ziaren czarnego pieprzu, ziela angielskiego i listka laurowego. Osobno gotowano wywar z suszonych grzybów, najczęściej prawdziwków. Potem łączono oba wywary, precedzając je przez sito, dodawano kwasu buraczanego, soli, utartego czosnku i mocno podgrzewano, nie doprowadzając już do wrzenia. I podawano na stół, a do niego - najczęściej - uszka.

Uszka do barszczu wigilijnego - im są mniejsze, tym większy kunszt kulinarny cechuje osobę, która je przygotowywała. Farsz robiono z posiekanych grzybów, na których ugotowano wywar do barszczu, z dodatkiem posiekanej cebuli. Przesmażano je na maśle, dla zagęszczenia dodając trochę tartę bulki i surowych jajek, mieszano i przyprawiano solą i pieprzem. Ciasto wyrabiano z maki, z dodatkiem całych jajek i soli, na tzw. wolne ciasto, by dało się cieniuć i rozwałkować i pociąć na jak najmniejsze kwadraciki, na które kładzie się drobne farszu i skleja się brzegi kwadratu po przekątnej, a potem skleja się rozki powstałego trójkąta. Uszka wrzucano na osolony wrzątek, gdy wypłynęły były gotowe do jedzenia.

Wigilijna zupa grzybowa - to postna zupa, której zadaniem jest pobudzanie apetytu, więc była dosyć mocno przyprawiana czarnym pieprzem. A gotowano ją tak: wymyte kapelusze

suszonych grzybów, najlepiej prawdziwków, zalewano zimną wodą i gotowano pod przykryciem, by aromat nie uciekał. Gdy grzyby zmiękły dodawano woszczony bez kapusty i sporo ziaren czarnego pieprzu. Po ugotowaniu, precedzano wszystko przez sito i czysty wywar grzybowo-jarzynowy doprawiano potężną dawką śmietany, solono, jeszcze raz pieprzono i podawano z dodatkami pokrojonych w paseczki grzybów, na których ugotowano wywar wraz z oddzielnymi ugotowanymi łazankami.

Wigilijna zupa migdałowa - jedna ze staropolskich zup wigilijnych, dziś już zupełnie zapomniana, a warta przypomnienia, bo była bardzo lubiana, szczególnie przez dzieci. Obrane z lupinek i drobno zmielone migdały gotowano w mleku na małym ogniu. Do wazy wysypywano uprażony na sypko ryż i zalewano go gorącym mlekiem migdałowym. Tuż przed podaniem na stół zupę zaciekano surowym żółtkiem, by była pożywniejsza.

Karp po polsku - czyli karp w szarym sosie - to słynny staropolski przysmak wigilijny, który wcale nie był tani ani łatwy do wykonania, ale przecież Wigilia jest raz w roku. Niestety, najpierw karpia trzeba było zabić i zlać krew do miseczki, w której był sok z cytryny. Czystczono rybę z łusek, krojano na tzw. dzwonka, solono i zostawiano na chwilę w chłodzie. A w tym czasie przygotowywano wywar z pokrojonego selera, cebuli, czerwonego wytrawnego wina, skórki cytrynowej, z dodatkiem ziaren pieprzu, mielonego imbiru i soku z cytryny, w którym gotowano pokrojonego karpia. Potem rybę delikatnie przekładano na ciepły półmisek i trzymano w cieple, a przygotowywano szary sos. Do przetartego przez sito wywaru z ryby i jarzyn dodawano następujących składników: krwiz karpia, ciemnego piwa, cukru lub miodu, powideł ze śliwek, okruchów z piernika upieczonego na miodzie, posiekanych migdałów, rodynek i masła. Sos ten gotowa-

Boże Narodzenie - obok Wielkanocy - to najbardziej uroczyste obchodzone święto w Polsce. Jest to święto rodzinne, spędzane bardzo kameralnie, w gronie najbliższej rodziny.

no jeszcze chwilę i gorącym zalewano karpia czekającym na półmisku.

Paszteciki z grzybów - kolejna wigilijna potrawa, która poszła w niepamięć. Gotowano grzyby suszone do miękkości, siekano wraz z wątróbkami rybnymi, cebulą i masłem, dodawano śmietany, tartę bulki, soli i pieprzu. Masę zagęszczano, mieszając na ogniu. Potem suto nakładano jej warstwę na placuszki z maślanego lub francuskiego ciasta, przykrywano drugim placuszkiem, smarowano rozmażonym jajkiem i podpiekano w piecu do lekkiego żrumienienia.

Łazanki z kapustą - gotowano z wyciężką, czworograniaste łazanki, biorąc funt maki na 1 l jajko. Podgotowaną w osolonej wodzie kapustę siekano, a następnie duszono na maśle z posiekaną cebulą. Miękką masę kapuścianą solono, pieprzono i obficie posypywano utartą gałką muszkatołową. Mieszano z łazankami, przekładano do formy nasmarowanej masłem i zapiekano na rumiano w piecu.

Łamańce z makiem - to tradycyjny staropolski deser wigilijny, który składał się z odpowiednio przyrządzonego maku z dodatkiem kruchych ciasteczek domowej roboty. Najpierw wolno gotowano mak, zalewając go wrzącym mlekiem. Potem trzykrotnie mielono go. Tak przygotowany mak łączono z płynnym (czyli lekko podgrzanym) miodem pszczelim, utluczoną laską wanilii, namoczonym w rumie rodynkami i posiekanymi migdałami. Dla rozrzedzenia masy dodawano trochę słodkiej śmietanki. W wersji dla dorosłych dolewano do masy makowej jeszcze trochę rumu (lub koniaku, jeśli w nim namoczono rodynkę) i schładzano. Przed podaniem „najeżono” masę makową kruchymi ciasteczkami, w tymi łamańcami. Ciasto na nie zagmatano z maki, masła, cukru pudru i surowych żółtek. Z cie-

niutko rozwałkowanego ciasta wycinano wąskie prostokąty i pieczono je na dobre natuszczoną blasze do uzyskania złocistego koloru.

Wigilijny kompot z suszu owocowego - przyrządzano go tradycyjnie z suszonych śliwek pozabawionych pestek i takiej samej ilości fig. Umyte owoce zalewano w osobnych garnkach zimną wodą poprzednio wieczorem, a gotowano w wigilijny poranek, dodając do śliwek cukier i cynamon, a do fig - cukru, soku i skórki z cytryny. Dopiero po ugotowaniu łączono oba kompoty i podawano na stół, schłodzone na zakończenie Wigilii, do ciast i bakalii.

Nie porujemy się już teraz na takie uczowania, choć miły czyście takie przepisy, a jeszcze milej spróbowałyby się tych potraw.

Z badań przeprowadzonych przez PBS (w grudniu b.r. na próbie 400 osób w wieku 15-65 lat, reprezentatywnej ze względu na wiek, płeć i miejsce zamieszkania) wynika, że jesteśmy tradycjonalistami. 73% badanych spędzi święta we własnym domu z najbliższą rodziną, 25% wybierze się z wizytą do krewnych, niewielu znas obwodzi w czasie świąt przyjaciół lub znajomych, a tylko 1% ankietowanych wyraziło chęć spędzenia świąt poza domem. Nie wyobrażamy sobie świąt bez choinki, prezentów gwiazdkowych i tradycyjnych polskich potraw. Inawet, jeśli - z braku czasu lub umiejętności - barszcz czerwony przygotujemy z koncentratu, uszka do niego z mroźniki, ciasta kupimy w cukierni, a kompot ugotujemy z gotowej paczki suszu owocowego z przyprawami, to sama świadomość i znajomość polskich zwyczajów związanych z tymi świętami, pozwoli stworzyć niepowtarzalną atmosferę polskich świąt, w której my i nasi bliscy dobrze się czujemy.

Na podstawie Internetu: Jerzy J. Karkoska

XIV Rajd Andrzejkowo - Katarzynkowy (26 – 28 XI)

W zimowej scenerii, harcerze z Hufca ZHP Szczecinek spotkali się po raz czternasty na Rajdzie Andrzejkowo – Katarzynkowym. Na zaproszenie organizatora, którym już tradycyjnie była 4 Drużyna Harcerska "Gryf", w imprezie udział wzięło 115 sympatyków dobrej zabawy z Bornego Sulinowa, Grzmiącej i Szczecinka.

Co roku tematyka zajęć rajdowych jest inna, ale ze względu na czas, kiedy impreza jest organizowana, nie brakuje w niej elementów związanych z magią, tajemniczymi postaciami, niesamowitymi wydarzeniami. Tym razem motywem przewodnim rajdu było Śródziemnie, fikcyjna kraina, w której toczy się akcja opowieści Tolkiena.

Pierwszego dnia uczestnicy imprezy wykonali zadania związane z tematyką "Władcy Pierścieni", pokonując trasę na terenie Szczecinka i zaliczając punkty, na których wykazwali się znajomością powieści. Wykonywali także zdjęcia budynków i miejsc przypominających ze zdjęć Śródziemia z topografii Śródziemia a wszystko to w padającym i stwarzającym niepowtarzalną atmosferę śniegu.

Drugi dzień rajdu to najpierw piętnastokilometrowa wataś wokół Jeziora Trzesiecko, podczas której uczestnicy napotykali punkty kontrolne i wykazywali się wiedzą teoretyczną i sprawnością fizyczną. Później obiad, który szybko zniknął z talerzy, wykonywanie makiety Śródziemia i

tradycyjne świeczkowiśko...

Niedziela – ostatni dzień rajdu, to przede wszystkim apel podsumowujący. Pierwsze miejsce w imprezie przypadło patrolowi z Fregatą z Grzmiącej, który wyprzedził i SDH Delta i 99 ZDH Czarny Laufer. Słodkie upominki za dzielną postawę otrzymali zuchy 13 GZ Czarne Łaziki. Dypłomy i nagrody rzeczowe dla wszystkich ratowców dla wszystkich ratowców dla wszystkich ratowców wręczała obecna na apelu druhna Zofia Gańska – Komendant Hufca ZHP Szczecinek.

Korzystając z okazji, pragniemy podziękować dyrekcji ZS nr za udostępnienie budynku szkoły dla uczestników imprezy. A kolejny Rajd Andrzejkowo – Katarzynkowy już za rok!

ZROZUMIEĆ NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ

W szczecińskim kinie "Wolność" z okazji Światowego Dnia Osób Niepełnosprawnych odbyła się konferencja naukowo-szkoleniowa pt. "Niepełnosprawność – zrozumieć to, co niezrozumiałe".

Przedsięwzięcie to zostało zorganizowane przez nauczycielki z Zespołu Szkół Nr 5p, Beatę Pawlicz i Anitę Skrzoska-Jarkowską. Adresatami byli uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z powiatu szczecińskiego. Główne wystąpienia zostały przygotowane i przedstawione przez prezesów dyrektorów i kierowników organizacji, stowarzyszeń i instytucji zajmujących się osobami niepełnosprawnymi. Wyczerpujących informacji na temat prawnych aspektów niepełnosprawności i ścieżkach pozyskiwania środków pomocowych udzieliła Dyrektor PCPR p. Malgorzata Kubiak-Horniakto, natomiast p. Dorota Patkowska, Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, przedstawiła zakres opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym w systemie oświaty w naszym powiecie. Wczesne wspomaganie rozwoju małego dziecka niepełnospra-

wego, na przykładzie doświadczeń Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Szczecinku, przedstawiły panie Iwona Gasuła i Agata Szostak.

Sluchacze również mogli wiele dowiedzieć się na temat treningu usamodzielniania osób dorosłych, niepełnosprawnych intelektualnie na przykładzie działalności WTZ przy Stowarzyszeniu "Atut", które poprowadziła p. Urszula Sroka. Po pierwszej części wykładów uczniowie, nauczyciele i rodzice zostali zaproszeni na słodki poczęstunek. W trakcie półgodzinnej przerwy była możliwość zakupienia prac niepełnosprawnych artystów przygotowanych przez Stowarzyszenie "Atut", Środowiskowy Dom Samopomocy "Walentynka" oraz Fundacji "NOA" i Warszawskiej Terapii Zajęciowej "Promyk" przy DPS w Czarnem.

Ponadto program wzbogacony był o występy artystyczne uczniów z Zespołu Szkół nr 5 Aleksandra Drzewieckiej, Arkadiusza Huka i Pawła Karolonka. Na scenie mogliśmy podziwiać dzieci ze Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Integracji Środowiskowej "Szansa" oraz podopiecznego Stowarzyszenia "Atut" – Macieja Kuźniarskiego. "Smukli okularnicy ze słabym sercem" to temat

prelekcji, na który czekałi wszyscy zainteresowani powyższą tematyką. Prezes Stowarzyszenia Rodzin Chorych na Zespół Marfana oraz Inne Zespoły Genetyczne Uwarunkowane „Pomóżmy Naszym Dzieciom” w Gdyni. P. Jan Kawalec wyczerpująco opowiedział o chorobie Marfana odwołując się do historii znanych postaci. „Jak skutecznie radzić sobie z cukrzycą?”-na to pytanie odpowiedział Prezes Koła Diabetyków p. Ryszard Czupa. Natomiast p. Dariusz Szpynda zwrócił uwagę na aktywną rehabilitację, jako sposób na przywracanie osób niepełnosprawnych do życia w społeczeństwie. Na koniec uczeń klasy integracyjnej w Zespole Szkół Nr 5 w Szczecinku, Aleksander Mackiewicz, podzielił się własnymi doświadczeniami związanymi z niepełnosprawnością.

Takie konferencje tworzą społeczną wrażliwość na problemy niepełnosprawnych - to wnioski wynikające z dyskusji prelegentów i zaproszonych gości. Przygotowanie merytoryczne wykładów oraz iwy-czerpujące informacje, jakie otrzymali uczestnicy zawo-cują – mamy nadzieję – nowymi, interesującymi projektami na rzecz niepełnosprawnych. A to, co dotę-pory było niezrozumiałe, stanie się przejrzyste i klarowne.

*Beata Pawlicz,
Anita Skrzoska-Jarkowska*



W krainie bombek

Jak powstaje bombka? To pytanie nie jest już obce dzieciom z oddziału przedszkolnego i pierwszej klasy Szkoły Podstawowej w Mieszakach (gmina Grzmiąca).

Swoją ciekawość mogli bowiem zaspokoić podczas wycieczki do Fabryki Glass Color w Koszalinie. Dzięki uprzejmości pracowników uczniowie mogli nie tylko obserwować proces produkcji, ale także aktywnie w nim uczestniczyć.

Pierwszym etapem zwiedzania było zapoznanie się z procesem dmuchania bombek. Uczniowie byli pod wrażeniem, że z tak prostej rurki szklanej można stworzyć rozmaite kształty. Czy jest to trudne czy łatwe, mogli się o tym przekonać sami, ponieważ zostali zaproszeni do wykonania tego zadania.

W kolejnych pomieszczeniach fabryki dzieci zobaczyły proces sbrzenia, gdzie bombki otrzymują swój podkład oraz nabierają różnych kolorów. Największą frajdą i niespodzianką była dekoratornia, w której wykwalifikowany ze-

spół dekoratorów nadaje bombce piękny wygląd. To tu dzieci przeżyły niepowtarzalne chwile, ponieważ każde z nich mogło poczuć się ważne i tworzyć na bombkach własne wzory. Panie z Glass Color zachęcały wszystkie dzieci do wspólnej, twórczej zabawy, co pozwoliło na spontaniczne wzajemne rozmowy oraz na stworzenie miłej, sympatycznej atmosfery.

Na zakończenie pobytu w fabryce dzieci otrzymały bombki z własnym imieniem, które właśnie w swoich bożonarodzeniowych drzewkach.

Helena Zietalok



ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH RP

Oddział Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych w Drawsku Pom. obejmuje wszystkie gminy Powiatu Drawskiego. Na dzień dzisiejszy stan oddziału 92 członków i podopiecznych. Na zaproszenie Prezesa Oddziału ZIW RP w Drawsku Pom. ppłk. w.st.spcz. Józefa Dejera przebywał Prezes Zarządu Głównego ZIW RP mgr.inż. Marian Kazubski wraz z małżonką.

W dniu 18 listopada 2010r. mgr.inż. Marian Kazubski w imieniu Zarządu

Głównego Związku Kombatanów udekorował ppor. w st.spcz. Jana Romanko, byłego długoletniego Prezesa Oddziału Zarządu ZIW w Drawsku Pom. uczestnika II wojny światowej walczącego w szeregach 2 AWP na kierunku Dreźnieńskim, gdzie został w bitwie ranny.

W związku z ciężką chorobą ppor. w.st.spcz. Jana Romanko / 94 lat / nadany Kombatancki Krzyż Pamiętający ZWYCIEZCHOM z okazji 65 rocznicy historycznego zwycięstwa w II

Wojnie Światowej nad niemieckim najeźdźcą został wręczony odnow. W czasie pobytu Prezes ZG ZIW odwiedził kwatery poległych żołnierzy 1 AWP na cmentarzu wojennym w Drawsku Pom. poległych w walce o wyzwolenie Ziemi Drawskiej.

Zwiedził również okoliczne zakątki naszego pięknego Pojezierza Drawskiego

Zdjęcie przy tablicy upamiętniającej poległych żołnierzy Józef Dejer



NOWA BAWIALNIA

1 lipca br. otworzyła w domu handlowym swoje podwoje bawialnia dla dzieci. To jedynego typu placówka dla dzieci w Drawsku Pomorskim i jak widać potrzebna bo jest tu spory ruch. Przed południem przychodzą babcię i nianie z milusińskimi, po południu rodzice. W przystosowanym do zabaw lokalu jednorazowo może się zmieścić dwadzieścioro dzieci. Odpłatność za pobyt milusińskiego to 8 zł za godzinę i 5 za pół godziny zabawy. Właścicielka bawialni, pani Justyna zaprasza także na organizowanie urodzin i imienin dzieci, cena wtedy wynosi 20 złotych za godzinę od dziecka (w tym napoje i ciastka). Zainteresowanych w informujemy, że bawialnia czynna jest codziennie od 11 do 19-tej. (r)



ZADANIE - POPULARYZOWAĆ KULTURĘ

Mgr inż. Anna Hincza jest dyrektorem Drawieńskiego Ośrodka Kultury już szósty rok. Pracuje ze skromną załogą składającą się z jednego pracownika etatowego, będącego jednocześnie instruktorem plastycznym i kierownikiem gminnych świetlic. Osoby prowadzące świetlice zatrudnione są na umowach zlecenia. Mimo to DOK w Drawnie działa bardzo

prężnie. Są to zajęcia stałe, zajęcia okazjonalne, czyli warsztaty i imprezy okazjonalne. Trzeba przypomnieć, że 18 grudnia minęło pięć lat od uruchomienia przy drawieńskim ośrodku kina "Wedel". Kino działa bardzo prężnie, dba zawsze o najnowszą repertur filmową – istnieje przy nim wzorem wielkich miast Dyskusyjny Klub Filmowy. W tym roku kino gościło w swo-

ich podwojach trzydniowy festiwal filmowy "Drawa" poświęcony filmom o rzecze. Głównym organizatorem festiwalu był Drawieński Park Narodowy.

Jeśli chodzi o zajęcia stałe to DOK prowadzi zajęcia tańca współczesnego w dwóch grupach tanecznych w Drawnie i w świetlicy w Świeciechowie. Osiągnięcia tych grup tanecznych pokazywane są na wielu impre-

zach organizowanych w ciągu roku. Prócz zajęć tanecznych odbywają się również zajęcia wokalne – jest grupa świątecznych wokalistek mających w swoim dorobku występy na "Pikniku nad Drawą" gdzie z powodzeniem konkurowały z suportami występującymi zawodowo. Oprócz zajęć muzycznych prowadzone są także zajęcia sekcji teatralnej, grupa ta także sama tworzy swoje scenariusze. Ostatnim występem był spektakl z okazji narodowego Święta Niepodległości – "Dwa słowa o patriotyzmie", który wzbudził owację na stojąco wypełnionej po brzegi sali kina "Wedel". Dzieci uczestniczą jeszcze w zajęciach plastycznych i są podzielone na dwie grupy wiekowe. Prócz dzieci i młodzieży w ośrodku istnieje zespół śpiewaczy dla dorosłych "Drawianki".

Trzeba przypomnieć, że drawieński ośrodek kultury ma bogatą ofertę dla dzieci i młodzieży jeśli chodzi o ferie zimowe. W tych najbliższych w lutym 2011 roku codziennie będzie się odbywał se-

ans filmowy w kinie – oczywiście darmowy, będą funkcjonowały warsztaty plastyczne i teatralne oraz będą występy muzyczne.

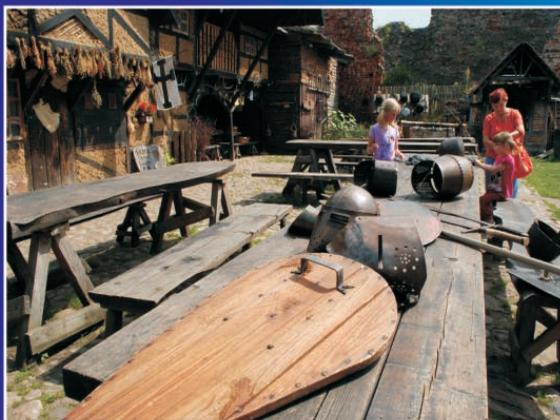
Zdanie – popularyzować kulturę jest przez drawieński – nieduży przecież – ośrodek kultury realizowane z pasją i zacięciem. W czasach gdzie ludzie często po prostu nie mają czasu na uczestniczeniu w życiu

kulturalnym, placówka kierowana przez panią Hincza wychodzi bardzo ciekawą ofertą, zaadresowaną przede wszystkim do ludzi najmłodszych. Takie podejście do dzieci i młodzieży powinno zaowocować w przyszłości pokoleniem wrażliwym na piękno, muzykę czy teatralny dramaturg, czyli że przyszłość drawian idzie w dobrym kierunku.

Jerzy J. Karkoszka



KALENDARZ



STYCZEŃ

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
					1	2
					<small>Nowy Rok, Boże Narodzenie</small>	<small>Epifania, Boże Narodzenie</small>
3	4	5	6	7	8	9
<small>Dziękuję, Dzień Dobry</small>	<small>Świętych Trzech Króli</small>	<small>Święta Trójca</small>	<small>Święta Trójca</small>	<small>Święta Trójca</small>	<small>Święta Trójca</small>	<small>Święta Trójca</small>
10	11	12	13	14	15	16
<small>Jana Pawła</small>	<small>Honoraty, Feliks</small>	<small>Andrzeja, Bonifacjusz</small>	<small>Świętych Trzech Króli</small>	<small>Andrzeja, Bonifacjusz</small>	<small>Andrzeja, Bonifacjusz</small>	<small>Andrzeja, Bonifacjusz</small>
17	18	19	20	21	22	23
<small>Antoniego, Różana</small>	<small>Marcyna, Piotr</small>	<small>Honoraty, Marcin</small>	<small>Feliksa, Solomonia</small>	<small>Agustyna, Józefa</small>	<small>Andrzeja, Wawrzyn</small>	<small>Andrzeja, Wawrzyn</small>
24	25	26	27	28	29	30
<small>Feliks, Feliks</small>	<small>Włocława, Paweł</small>	<small>Publika, Feliks</small>	<small>Jana, Piotrowa</small>	<small>Parascewa, Wawrzyn</small>	<small>Franciszka, Zdzisław</small>	<small>Mary, Małgorzata</small>
31						
<small>Jana, Małgorzata</small>						

MARZEC

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
					1	2
					<small>Święta Trójca</small>	<small>Święta Trójca</small>
7	8	9	10	11	12	13
<small>Pawła, Tomasz</small>	<small>Dziękuję, Dzień Dobry</small>	<small>Przemysła, Maksyma</small>	<small>Cypriana, Maksyma</small>	<small>Sędziwoja, Cezaryna</small>	<small>Benigna, Olgiera</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>
14	15	16	17	18	19	20
<small>Jana, Małgorzata</small>	<small>Łukasza, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>	<small>Pawła, Józefa</small>	<small>Cyryla, Szymona</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>
21	22	23	24	25	26	27
<small>Wawrzyn, Józef</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>
28	29	30	31			
<small>Wawrzyn, Józef</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>	<small>Wawrzyn, Józef</small>			

MAJ

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
						1
						<small>Święta Trójca, Boże Narodzenie</small>
2	3	4	5	6	7	8
<small>Andrzeja, Zdzisław</small>	<small>Święta Trójca, Boże Narodzenie</small>	<small>Pawła, Małgorzata</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Jana, Józefa</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>
9	10	11	12	13	14	15
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>
16	17	18	19	20	21	22
<small>Andrzeja, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>
23	24	25	26	27	28	29
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>
30	31					
<small>Jana, Józefa</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>					

LIPIEC

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
					1	2
					<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>
4	5	6	7	8	9	10
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>						
11	12	13	14	15	16	17
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>						
18	19	20	21	22	23	24
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>						
25	26	27	28	29	30	31
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>						

WRZESIEŃ

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
					1	2
					<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>
5	6	7	8	9	10	11
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>						
12	13	14	15	16	17	18
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>						
19	20	21	22	23	24	25
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>						
26	27	28	29	30		
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>						

LISTOPAD

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
	1	2	3	4	5	6
	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>					
7	8	9	10	11	12	13
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>						
14	15	16	17	18	19	20
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>						
21	22	23	24	25	26	27
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>						
28	29	30				
<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>	<small>Wawrzyn, Wawrzyn</small>				

LUTY						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
		1	2	3	4	5
	Brygida, Inowrocław	Małgorzata, Mirosław	Święta, Hrabia	Andrzej, Janina	Agata, Anielski	Bolesław, Dorota
7	8	9	10	11	12	13
Roman, Rydzyna	Jan, Piotr	Apollonia, Cyprian	Edward, Janina	Bernard, Maria	Włodzisław, Henry	Grzegorz, Katarzyna
14	15	16	17	18	19	20
Ludwik, Stanisław	Janina, Sylwia	Janina, Józefina	Janina, Ludwik	Stanisław, Zdzisław	Janina, Władysław	Janina, Ludwik
21	22	23	24	25	26	27
Henryk, Feliks	Małgorzata, Marja	Dorota, Henryk	Bolesław, Bronisław	Guzeł, Włodek	Antonieta, Mirosław	Antonieta, Guzeł
28						
Władysław, Tomasz						

KWIECIEŃ						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
				1	2	3
				Grzegorz, Teodor	Franciszka, Władysław	Przemysław, Katarzyna
4	5	6	7	8	9	10
Sybilina, Władysław	Henryk, Władysław	Osikowska, Stanisław	Dorota, Róża	Dorota, Piotr	Dorota, Marja	Władysław, Stanisław
11	12	13	14	15	16	17
Piotr, Leszek	Janina, Leszek	Małgorzata, Piotr	Henryk, Władysław	Andrzej, Piotr	Dorota, Józef	Władysław, Piotr
18	19	20	21	22	23	24
Apollonia, Stanisław	Władysław, Sylwia	Apollonia, Stanisław	Janina, Józefina	Janina, Władysław	Janina, Władysław	Janina, Władysław
25	26	27	28	29	30	
Janina, Marja	Małgorzata, Mirosław	Teodor, Zdzisław	Piotr, Władysław	Piotr, Władysław	Katarzyna, Marja	

CZERWIEC						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
		1	2	3	4	5
		Edyta, Dorota	Janina, Henryk	Władysław, Leszek	Franciszka, Katarzyna	Bronisław, Władysław
6	7	8	9	10	11	12
Piotr, Władysław	Robert, Władysław	Małgorzata, Władysław	Feliks, Piotr	Grzegorz, Małgorzata	Bronisław, Feliks	Janina, Dorota
13	14	15	16	17	18	19
Andrzej, Leszek	Eliż, Władysław	Henryk, Władysław	Janina, Władysław	Agata, Leszek	Eliż, Marja	Dorota, Grzegorz
20	21	22	23	24	25	26
Henryk, Henryk	Agata, Marja	Agata, Marja	Władysław, Zdzisław	Henryk, Janina	Leszek, Władysław	Janina, Piotr
27	28	29	30			
Małgorzata, Władysław	Henryk, Janina	Piotr, Piotr	Leszek, Leszek			

SIERPIEŃ						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
1	2	3	4	5	6	7
Janina, Piotr	Genowefa, Henryk	Leszek, Władysław	Dorota, Przemysław	Małgorzata, Dorota	Janina, Dorota	Dorota, Katarzyna
8	9	10	11	12	13	14
Władysław, Piotr	Róża, Dorota	Bolesław, Władysław	Władysław, Zdzisław	Piotr, Leszek	Dorota, Władysław	Agata, Dorota
15	16	17	18	19	20	21
Władysław, Piotr	Janina, Dorota	Janina, Dorota	Henryk, Piotr	Stanisław, Stanisław	Bronisław, Bronisław	Franciszka, Henryk
22	23	24	25	26	27	28
Grzegorz, Władysław	Grzegorz, Władysław	Grzegorz, Władysław	Leszek, Leszek	Małgorzata, Dorota	Grzegorz, Janina	Henryk, Henryk
29	30	31				
Jana, Henryk	Róża, Stanisław	Bronisław, Bronisław				

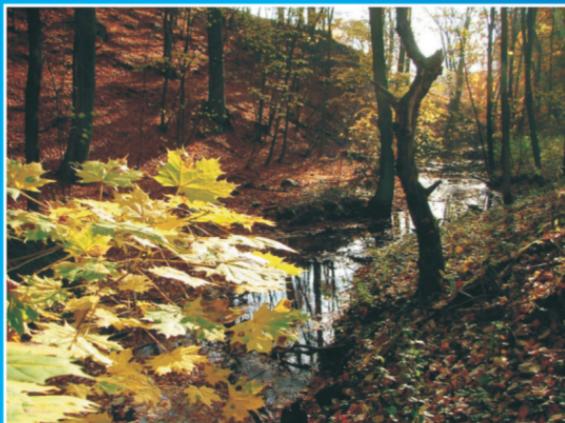
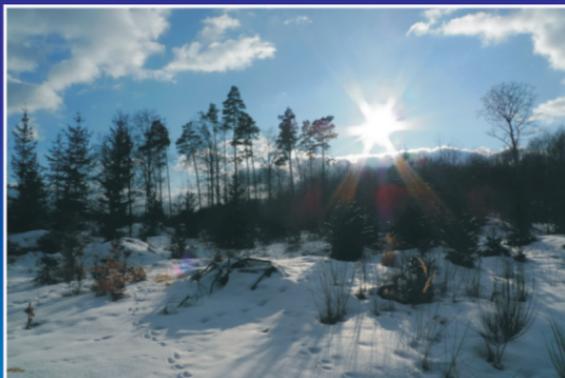
PAŹDZIERNIK						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
					1	2
					Dorota, Władysław	Dorota, Dorota
3	4	5	6	7	8	9
Dorota, Dorota	Franciszka, Janina	Apollonia, Władysław	Janina, Dorota	Małgorzata, Dorota	Brygida, Piotr	Dorota, Dorota
10	11	12	13	14	15	16
Franciszka, Piotr	Janina, Dorota	Edward, Władysław	Grzegorz, Dorota	Bronisław, Dorota	Janina, Dorota	Henryk, Dorota
17	18	19	20	21	22	23
Małgorzata, Władysław	Janina, Dorota	Piotr, Dorota	Henryk, Dorota	Henryk, Dorota	Piotr, Marja	Małgorzata, Dorota
24	25	26	27	28	29	30
Małgorzata, Władysław						
31						
Agata, Leszek						

GRUDZIEŃ						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
				1	2	3
				Bolesław, Marja	Henryk, Piotr	Franciszka, Władysław
5	6	7	8	9	10	11
Henryk, Dorota	Edyta, Marja	Małgorzata, Władysław	Dorota, Dorota	Leszek, Władysław	Dorota, Janina	Grzegorz, Władysław
12	13	14	15	16	17	18
Agata, Władysław	Leszek, Władysław	Leszek, Władysław	Leszek, Władysław	Leszek, Władysław	Leszek, Władysław	Leszek, Władysław
19	20	21	22	23	24	25
Henryk, Dorota	Henryk, Dorota	Henryk, Dorota	Henryk, Dorota	Henryk, Dorota	Henryk, Dorota	Henryk, Dorota
26	27	28	29	30	31	
Dorota, Władysław	Grzegorz, Janina	Grzegorz, Janina	Grzegorz, Janina	Grzegorz, Janina	Grzegorz, Janina	

ECHA

ZNAJDZ DRAWY I GWDY

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNY WYDAWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z LOKALNĄ GRUPĄ DZIAŁANIA "PARTNERSTWO DRAWY"



2011

Razem Możemy Więcej



Celem programu „Razem Możemy Więcej” jest wsparcie inicjatyw w zakresie oświaty, ochrony zdrowia i dziedzictwa kulturowego, które przyczyniają się do budowania lokalnych społeczności. Podstawą do stworzenia programu była idea stworzenia i wzmocnienia małych wspólnot na terenach wiejskich.

Dla kogo dotacje

W ramach projektu „Razem Możemy Więcej” o wsparcie finansowe mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, w tym fundacje i stowarzyszenia, posiadające określoną formę prawną, jak i podmioty kolegialne (np. rady sołeckie, rady parafialne, kola gospodyń wiejskich i inne), mające swoją siedzibę i prowadzące działalność na terenach wiejskich (wsie i miasta do 5 tys. mieszkańców). Maksymalna wysokość grantu może nie może przekroczyć kwoty 10 tys. zł, a w przypadku realizacji projektu przy udziale dodatkowych, zewnętrznych środków finansowych (dofinansowanie partnera, środki funduszu sołeckiego, dotacja gminy, itp.), wielkość grantu może być podwyższona o 50%, jednak nie więcej, niż do kwoty 15 tys. zł. Beneficjenci programu zostaną wyłonieni w drodze konkursu wnio-

sków, który od obecnej edycji będzie ogłaszany dwa razy do roku. Wnioskowany grant nie może finansować całości kosztów przedsięwzięcia, jedynie stanowić uzupełnienie udziału własnego wnioskodawcy, środków lub nakładów innych partnerów uczestniczących w realizacji projektu. Program będzie zarządzany i realizowany bezpośrednio przez EFRWP.

Obszary wsparcia

Dofinansowanie mogą uzyskać wnioskodawcy, realizujący projekty w następujących dziedzinach:

- zachowanie oraz rozwój i wykorzystanie lokalnego potencjału rozwojowego w zakresie szeroko rozumianej kultury, w tym zwłaszcza z uwzględnieniem dziedzictwa historycznego regionu,

- szeroko pojęta działalność oświatowa, ze szczególnym uwzględnieniem przedsięwzięć w zakresie wykorzystania i użytkowania nowoczesnych urządzeń i technologii (internet, telefonia cyfrowa, komputery, itp.), w tym przeciwdziałających wykluczeniu cyfrowemu, wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży oraz zaspododarowania ich czasu wolnego poprzez udział w zajęciach edukacyjnych oraz wspieranie i rozwijanie różnych form edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej,

- szeroko rozumiana działalność w zakresie ochrony i promocji zdrowia, w tym zwłaszcza w zakresie promocji zdrowego trybu życia i aktywności ruchowej, profilaktyki zdrowotnej, a także działań na rzecz rehabilitacji oraz opieki nad osobami niepełnosprawnymi.

W ramach programu mogą być finansowane wydatki związane m.in. z:

- zakupem materiałów do przeprowadzenia szkoleń, pokazów, demonstracji itp. wynikających z założeń projektu i bezpośrednio z nim związanych

- zakupem i/lub wykonaniem strojów, instrumentów muzycznych lub innych elementów związanych z realizacją projektów,

- przystosowaniem obiektów do prowadzenia działalności wynikającej z realizowanych projektów (np. drobne remonty), włącznie z zakupem wyposażenia w zakresie wynikającym bezpośrednio z projektu,

- zwrotem kosztów prelegentów i instruktorów

Regulamin programu, zasady kwalifikacji oraz formularz wniosku są dostępne na stronie www.efrwp.pl/wzakladce Dotacje.



NASZE, RATUNKOWE

Pogotowie ratunkowe z Drawsku Pomorskim składa się z czterech oddziałów: w Złocieniu, Czaplunku, Kaliszu Pomorskim i odcywieście w Drawsku. Siedziba oddziałów drawskiego i złocienieckiego mieści się przy jednostkach bojowych Państwowej Straży Pożarnej co doskonale pozwala na ściśle współdziałanie tych jednostek, czasem bowiem bywa tak, że straż powiadamia pogotowie o zagrożeniu, czasem jest odwrotnie. Najczęściej obie

jednostki wyjeżdżają do wypadków drogowych ale do pożarów budynków mieszkalnych także. Drawskie pogotowie jest zadowolone z posiadanego sprzętu – są to dwa najnowszej klasy mercedesy obsługiwane przez wysoko wyspecjalizowane załogi gdzie nawet kierowa jest ratownikiem. W pogotowiu nie pracuje się latwo, bo służba trwa dwanaście godzin i kiedy jest spokojnie to jest ale jak się rozsypanie przysłowiowy worek z wezwaniami to nie

ma gdzie ręk włożyć, mówi kierownik Adam Trocha. Ale pogotowie podległe zarządowi w Drawsku radzą sobie, nie ma na nich skarg. Do potrzebujących dojeżdżają szybko i udzielają fachowej pomocy. W większości wypadków odwożą do szpitala, który ma po prostu lepsze zabezpieczenie w aparaturę diagnostyczno-medyczną no i oczywiście o wielu więcej fachowców. Ale pogotowie w oddziałach drawskich działa na piątkę. (r)

„A MNIE WSPOMINAJ WDZIĘCZNIE...”

Tymi słowami znanej piosenki zatytułowany był koncert, który odbył się we wtorek 10 października 2010 r. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kaliszu Pomorskim. Na koncert złożyły się jedne z najpiękniejszych kompozycji Seweryna

Krajewskiego w interpretacji wokalistów z Ośrodka Kultury w Kaliszu Pomorskim oraz Drawna. Z piosenkami z repertuaru kompozytora zmierzyli się: Karol Grzyb, Michał Cuber, Julia Krupńska, Zuzanna Jędrzejewska, Natalia Urban, Klau-

dia Leśniak, Agata Ladra, Anna Gaik, Alicja Toś, Monika Wszędzieli i Aleksandra Myslička oraz instruktorka Bartłomieja Michalczyk. Publiczność oklaskami reagowała na każdy kolejny przebieg, wśród których znalazły się m.in. utwory „Nie zadzieraj nosa”, „Ciągłe pada”, „Uciekaj moje serce”, „Pogoda na szczęście”, „Dozwolone od lat osiemnastu” i „Remedium”. Podczas koncertu żaden z wykonawców nosa nie zadzierał, a zza kulis dobiegalo „ludzkie gadanie” najmłodszych artystów, których rozpięta energia. Nikomu nie przeszkażalo nawet to, że ciągle padało tego dnia (wokaliści przy-

gotowani byli na taką aurę – złożyli płaszcze przeciwdeszczowe i rozłożyli kolo-

rowe parasole), a publiczność w dobrym nastroju po koncercie chciała wsiąść do

bylejakiego pociągu. Wszystkim wykonawcom dziękujemy i gratulujemy!



BY NIE BYŁO SMUTNO EMERYTEM BYĆ

Z przewodniczącym rejonu Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów Zbigniewem Szwejkowskim rozmawia Alicja Czernicka.

- Jaka jest struktura Związku?

- Struktura jest taka, że na czele związku jest Zarząd Krajowy w Warszawie, potem są Zarządy Okręgowe skupione w miastach wojewódzkich, następnie Zarządy Miejskie rozlokowane po mniejszych miejscowościach.

- Na czym polega działalność PZERiI?

- Podstawowym zadaniem Związku jest skupianie emerytów i rencistów ich integracja i naklanianie do wspólnego działania. Dążymy do tego by żaden emeryt, rencista czy inwalida nie został pozostawiony samemu sobie.

- Jakie działania podejmujecie w tym celu?

- Są to imprezy integracyjne takie jak wspólne wyjazdy do kina, teatru, opery, wyjazdy na wycieczki tak jak ostatnio do Zakopanego i na Słowację czy nawet najprostsze zabawy taneczne dla naszych członków.

- Jakie warunki trzeba spełniać aby zostać członkiem Waszego związku?

- Przedewszystkim należy być emerytem, rencistą lub inwalidą. Następnie należy wypełnić deklarację i wpłacić składkę, która wynosi dwa złote miesięcznie. I już się jest członkiem związku.

- Jak liczna jest drawska organizacja?

- Nasza organizacja jest dosyć liczna gdyż skupia ponad 1500 członków, zopini które uzyskujemy wyraża się, że nasz członkowie są zadowoleni z działalności koła i dzięki naszemu postępowaniu leż im się znosi



WIGILIJNIE W DRAWSKU

Od kilku lat przed świętami Bożego Narodzenia Szkoła Podstawowa w Drawsku Pom. staje się organizatorem zakrojonego na wielką skalę koncertu.

Poprzedzą go kiermasz, na którym rodzice sprzedają wykonane przez siebie i uczniów świąteczne ozdoby, stroiki, bombki i inne przedmioty, które wprowadzają ciepłą i miłą atmosferę w naszych domach w świątecznym okresie.

Ubiegłoroczne koncerty odbywały się pod patronatem aniołów oraz szczyśliwych gwiazd. Tegoroczny pokazał nam tradycję wigilijną w polskich domach, w polskich rodzinach...

Hasłem przewodnim i motywem dominującym było przesłanie... "przekazmy sobie znak pokoju".

Koncerty, które odbyły się 14, 15 i 16 grudnia przyniosły wszystkim nas pod strzechę polskiego domu. Począwszy od przedświątecznych przygotowań, poprzez spotkanie z Mikołajem, przygotowanie paczek, wspólne śpiewanie kołęd, poprzez tradycję świąteczne polskich rodzin.....zasiadliśmy wspólnie

do wigilijnego stołu.

Zasiady wspólnie trzy pokolenia: dzieci, rodzice i wnuki.

Był wspólny opłatek, koledowanie, życzenia, obietnice, postanowienia.

Były lzy wzruszenia i

zgodą i miłością miał pokazać wszystkim nam, że...rodzina to największy skarb.

W koncercie wzięli udział uczniowie, nauczyciele, rodzice, pracownicy szkoły.

Dodatkowego uroku

uroczyście klimat, nadającą całej imprezie wymiar o tyle podniosły, co wzruszający i niezapomniany.

Dochód z tegorocznego kiermaszu przeznaczono na stworzenie bezpiecznych i przyjaznych uczniom korytarzy szkolnych.

Sympatycznym akcentem było wsluchiwanie się w treści kołód mówiące o miłości, radości i pokoju w ludzkich sercach w najpiękniejsze - w tradycji polskiej - z wszystkich rodzinnych świąt. Równie miłą, co wzruszającą chwilą były życzenia przekazane przez dyrektorkę szkoły panią mgr Joannę Szewczyk, która wszystkim zebranim uczestnikom koncertu życzyła, aby Święta Bożego Narodzenia były dla wszystkich nas Błogoszczą i Spokojnym, a nadchodzący Nowy Rok - Dobrym Czasem.

Miejmy ufność, aby koncert, a w szczególności zostało na długo w naszej pamięci i w naszych sercach.

Irena Wilczyńska



radość wspólnego przeżywania najcudowniejszych świąt w roku. Były pastorałki, koledy, wiersze... Były piosenki, w którym dzieci prosiły świętego Mikołaja, by zaczarował świątą, tak, by nigdy nie minęły...

W końcu finał, gdzie śpiewaliśmy o tym, by przekazać sobie w ten wyjątkowy, magiczny, zaczarowany, jedyny w roku wieczór... znak pokoju.

Znak pokoju poza

do dawała pięknie wystrojona sala gimnastyczna rozblaskująca mnóstwem konkursowych lampionów.

Świąteczne lampiony - symbol światła wskazujący pasterzom drogę do miejsca narodzenia Jezusa - wykonane zostały najróżniejszymi technikami, metodami i sposobami przez uczniów i ich rodziców.

One to stworzyły wyjątkowo ciepły, uroczy i



BRYDŻOWA PASJA PANA SZADKOWSKIEGO

Józef Szadkowski z Tęczyna jest pasjonatem i zarazem mistrzem brydża sportowego. Grawniego już około pięćdziesiąt lat. Zaczynał jako młody student w Poznaniu. Przez ten szmat czasu zaliczył kilka lig brydżowych - obecnie gra w lidze krajowej korespondencyjnej mistrzostwa Polski i korespondencyjnej mi-

strzostwa okręgu, w którym zły nie wypadają w skali kraju. To jest brydż zawodowy, ale pan Józef gra także towarzysko. Największe osiągnięcie gracza to kilka pierwszych miejsc w skali okręgu, gdzie zdobywał puchary. Sposób na nauczanie się nauki w tę królewską grę to po pierwsze opanowanie kolorów, potem siły

kolorów i licytacja punktowa. Dobrze mieć też stałego partnera, z którym grać rozumie się, "na spojrzenie" a i tak nie zawsze uda się wygrać. Partnerem Józefa Szadkowskiego jest Roman Kopeć z Ostrowca. Obecnie w powiecie drawskim jest siedem drużyn brydżowych - to jest tak zwana liga drawska (r)



ŚWIERCZYNA

- Nasza mała ojczyzna

Świerczyna to największa wieś nie będąca gminą w powiecie drawskim. Ludzie tam od kilku pokoleń żyją z pracy w lesie. Las jest bogactwem całej gminy Wierzczyń. Wieś chociaż nie bogata jest schłodna, czysta, a od pewnego czasu społeczność Świerczyny aktywizuje się poprzez różnego typu akcje. Inicjatorem działań na rzecz społeczności są szkoła podstawowa, nadleśnictwo oraz chyba najbardziej aktywne działająca rada sołecka wsi.

Zapytałam Panią Soltys o współpracę z mieszkańcami:

Soltys: Jestem 18 lat, uważam że to długo biorąc pod uwagę to, że nie jestem rodowitą mieszkanką Świerczyny, tylko przybyłam z "zewnątrz" 23 lata temu. Obecna kadencję mam przyjemność współpracy z Radą Sołecką w składzie: Bożena Chranowska, Stanisława Janicka, Zofia Wojtowicz oraz nasz rodzynek Andrzej Prętki i wiele innych osób prywatnych, instytucji i zakładów pracy. Naszą współpracę uważam za bardzo dobrą.

Co udało się zrealizować?

W minionej kadencji udało się nam zrealizować przedsięwzięcie polegające na zagospodarowaniu terenu nad jeziorkiem na plac rekreacyjny, a wcześniej na uprzątnięcie i oczyszczenie brzozy jeziora z drzew, krzewów i śmieci. Środki finansowe pozyskałyśmy z Urzędu Gminy, a prace wykonano wspólnymi siłami z mieszkańcami. Dużą pomoc otrzymaliśmy od naszych sponsorów: Nadleśnictwa i Zakładu Przemysłu Drzewnego. Zagospodarowany teren jest miejscem różnych imprez i spotkań mieszkańców.

Czy w Świerczynie panuje duże bezrobocie?

Jeśli chodzi o bezrobocie to nie jest ono tak widoczne, ponieważ w naszej miejscowości funkcjonuje ZPD i Nadleśnictwo. Wiele osób też dojeżdża do Wałcza i ościennych miejscowości, w których prosperują prywatne firmy leśne.

Czy istnieje problem alkoholowy?

Problem alkoholowy dotyka naszą miejscowość jak każda inna, boleśnie jest jednak to, że po wyrobry alkoholowe sięgają coraz to młodszy mieszkający.

Jeśli zostanie Pani Soltysiem na kolejną kadencję to co by Pani chciała jeszcze zrobić dla wsi i mieszkańców?

Jeśli mieszkańcy chcą obdarzyć mnie kolejnym mandatem zaufania to chciałabym razem z Radą Sołecką i mieszkańcami dokończyć prace przy placu rekreacyjnym (chodzi o ławeczki), poprawić otoczenie dookoła jeziora (może jakaś plaża), oraz przeprowadzić prace porządkowe na terenie dawnego parku. Chciałabym też zaproponować naszym mieszkańcom reaktywowanie Koła Gospodyń Wiejskich. Mieszkańcy czekają z nadzieją na poprawę chodników, nawierzchni dróg, a najbardziej na podłączenie naszej miejscowości do oczyszczalni ścieków w Wierzczyń. Ważną sprawą jest też rozwiązanie sprawy inwestycji prowadzonej przez Pana K. Głowę. Mamy nadzieję, że znajdzie się rozsądne rozwiązanie z korzyścią dla wszystkich.

Jaka jest współpraca z różnymi instytucjami?

Współpraca z władzami Gminy jest jakakież, a mięjsmy nadzieję, że będzie lepsze, czas pokaże. Mam nadzieję, że dalszą współpracę z Nadleśnictwem, ZPD, Zespołem Szkół, Kolem Emerytów i Rentistów oraz ochotniczą Strażą Pożarną nadal będzie udana i owocna. Życia nie zmienia się tak szybko jak nam się wydaje, tak jak nie zmienia się ludzkiej mentalności. W życiu maszytu wrogów co przychodziło. Obyśmy mieli ich bardzo mało. Świerczynianin jest miejscowości turystyczną, ale zapraszam do odwiedzenia jej bo zmienia się na lepsze. Są przepiękne tereny, lasy obfitujące w grzyby, a mieszkańcy dbają o jej estetykę i starają się żeby było nam dobrze żyć w naszej małej ojczyźnie.

Z Soltys Świerczyny
Ewa Zdunczyk rozma-
wiała Barbara Moskwa.

BORNEŃSKI KLUB DLA STARSZYCH

Klub istnieje od 03.03.2006 roku. Klub Aktywnego Seniora—to miejsce, gdzie osoby starsze interesujące i aktywne mogą spędzić swój wolny czas. Dlatego też Ośrodek Pomocy Społecznej proponuje współpracę i aktywizację w następujących zajęciach klubu:

Rehabilitacja ruchowa (w tym wyjazd na basen);

Wycieczki: piesze, rowerowe i autokarowe;

Wspólne czytanie i analizowanie literatury proponowanej przez seniorów;

Spotkania z ciekawymi ludźmi na ciekawe tematy;

Wspólne śpiewanie, słuchanie muzyki;

Zabawy taneczne;

Spotkania pozwalające na zaprezentowanie własnych zdolności, umiejętności: literackich, plastycznych, kulinarnych oraz nabywanie nowych umiejętności w tym zakresie;

Celebrowanie świąt (Wigilia, Wielkanoc, Dzień Seniora itp.);

Pomoc koleżeńską—polegającą na organizowaniu grup samopomocowych działających na rzecz środowiska uczestników Klubu Aktywnego Seniora oraz Grup Wolontariatu—działających na rzecz innych osób potrzebujących wsparcia;

Udział w organizowanych festynach i wystawach na terenie gminy;

Inne zajęcia np.: zajęcia językowe, ABC komputera (doskonale umiejętności obsługi komputera, poruszania się po stronach internetowych).

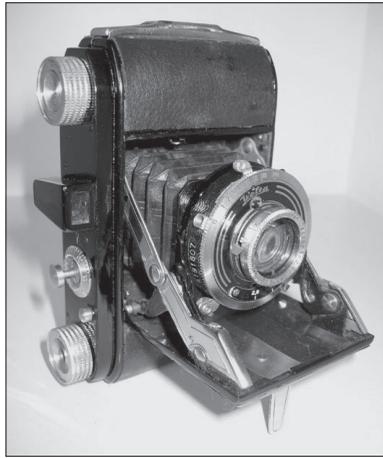
Przy Klubie Aktywnego Seniora, "AS" działa zespół śpiewaczy "Borneńskie Słowiki", który aktywnie uczestniczy w różnorodnych imprezach kulturalnych naszej gminy oraz powiatu. (BB)

ŚWIĄTECZNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kaliszu Pomorskim ogłasza świąteczny konkurs fotograficzny. Tematem fotografii powinny być wszelkie przedmioty, osoby, zdarzenia i sytuacje oddające niepowtarzalny klimat Świąt Bożego Narodzenia; nie tylko w zaciszu naszych domów, lecz również na ulicach naszego miasta.

Technika wykonania prac jest dowolna, może być to fotografia cyfrowa (również poddana obróbce graficznej) jak i tradycyjnie wykonane zdjęcie. Najważniejszy jest dobry pomysł, lecz pod uwagę brane będą również inne elementy techniczne wykonanej fotografii. Nagrodą główną będzie cyfrowy aparat fotograficzny, przewidziane są również nagrody za kolejne miejsca. Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie! Czekamy na Wasze zdjęcia do 14 STYCZNIA 2011 roku!

(r)



Paszport do przedsiębiorczości 2010

Dotacje na otwarcie działalności gospodarczej

- "Paszport do przedsiębiorczości 2010"

Drawskie Powiatowe Centrum Przedsiębiorczości informuje, że Zachodniopomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Szczecinie ogłasza nabór do projektu "Paszport do przedsiębiorczości 2010" realizowanego w ramach Działania 6.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i Wspieranie oraz Promocja Przedsiębiorczości i Samozatrudnienia.

Rekrutacja odbędzie się w dniach 10 - 14.01.2011 r.

Projekt skierowany jest do osób zamieszkałych w rozumieniu art. 25 Kodeksu Cywilnego na terenie województwa za-

chodniopomorskiego, planujących rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Grupę docelową projektu stanowią kobiety i mężczyźni, którzy:

ukończyli 45 rok zycia i/lub mieszkają w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich lub w miastach do 25 tys. mieszkańców. Szczegółowe informacje nt. projektu można uzyskać w biurze projektu:

Zachodniopomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. ul. Św. Ducha 2, 70-205 Szczecin pokój 106 (1 piętrotel. 91 4329 334)

Uczestniczyć/Uczestniczyć projektu wezmą udział w szkoleniu*5 dni do przedsiębiorczości obejmujący 42 godziny

lekcyjne zajęć. Szkolenie będzie prowadzone w grupach 15-osobowych. Program zajęć obejmuje m.in. administracyjno-prawne zasady zakładania działalności gospodarczej, zagadnienia podatkowe i księgowość, przygotowanie do opracowania biznes planu, podstawy marketingu oraz zarządzania. Na etapie opracowywania biznes planu, Uczestnicy projektu będą mogli skorzystać z doradztwa grupowego i indywidualnego.

W ramach projektu zakłada się przyznanie tzw. "Paszportów do przedsiębiorczości", które są potwierdzeniem pozytywnej oceny przedsięwzięć planowanych przez Uczestników oraz ich potencjału, dokonanej przez ekspertów z różnych dziedzin.

Planuje się udzielenie pomocy finansowej dla 35 osób, w tym wsparcia na rozwój przedsiębiorczości w wysokości do 40 tys. złotych oraz wsparcia pomostowego w wysokości do 1,2 tys. złotych miesięcznie przez okres pierwszych 6 miesięcy od rozpoczęcia działalności gospodarczej. W uzasadnionych przypadkach przewiduje się przedłużenie wsparcia pomostowego do 12 miesięcy od rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Beneficjenci pomocy, którzy złożyli działalność gospodarczą w ramach projektu będą mogli skorzystać również z doradztwa i szkoleń specjalistycznych. Serdecznie zapraszamy do udziału w projekcie.



PENSJONAT POD WESOŁYM SZCZUPAKIEM

Jezioro Lubie jest jednym z bardziej malowniczych akwenów naszego pojezierza. W połowie jego długości, na lewym brzegu, rozlokowała się wieś Lubieszewo, od której pochodzi nazwa jeziora. Dziś jej mieszkańcy żyją głównie z zagranicznych wyjazdów do pracy, a ziemia z wyjątkiem kilku gospodarstw, leży odłogiem. Ale jest w tej miejscowości paru gospodarzy, którzy postawili na turystykę. Dziś chcemy przedstawić Ewę i Dariusza Łopatowskich – właścicieli pensjonatu "Pod wesołym szczupakiem". Ośrodek ten jest usytuowany w samym

centrum wioski, bo koło kościoła i tuż przy dawnej szkole. Budynek, w którym się znajduje jest bardzo zadbane, w oknach rzeźbione na szydełku, bielusiętkie żaluzjki zapraszają do wnętrza jakby zapowiadając, że to bardzo czysty pensjonat. I to prawda, każdy pokój stojący do dyspozycji turystów jest pomalowany na inny, pastelowy kolor. Kolory pościeli zaścieniających łóżka korespondują z barwą wnętrza. Całość wykończona jest w drewnie. Na parterze ułożona jest przestronna wspólna kuchnia, gdzie bywający mogą przygotowywać so-

bie posiłki. Ośrodek nie jest duży – jednorazowo może w nim przebywać 14 osób, ale jest tu bardzo przytulnie i goście mogą naprawdę odpocząć od zgiełku codziennego życia. Oprócz zaciszna domowego, państwo Łopatowscy oferują także na niedalekim kempingu kajaki i żaglówki dla pragnących przeżyć wodną przygodę, a także atrakcyjne miejsca do wędkowania dla amatorów tego sportu. Zainteresowanym pobytem nad jeziorem Lubie podajemy kontakt do właścicieli pensjonatu: Tel. 513 239 398 Lubieszewo 34. (r)

Salony piękności dla psów

Salony piękności dla psów cieszą się w ostatnich latach, co raz większą popularnością, wynika to z faktu, że wygląd naszego psa stał się częścią naszego wizerunku. Choć nie zawsze nasz pies jest zachwycony kilkugodzinnymi zabiegami pielęgnacyjnymi jego wizyty w psim salonie pielęgnacyjnym stają się równie częste jak nasze.

Wychodząc naprzeciw potrzebom klientów salony piękności dla psów prześcigają się w atrakcyjności swojej oferty. Strzyżenie i stylizacja według najnowszych światowych trendów, farbowanie i baleage sierści, kąpiele kosmetyczne i masaż relaksacyjne to już standard w większości salonów. Nowością jest performowanie i najnowszymi oraz klasycznymi liniami za-

pachowymi, pedicure pazurów i zabiegów spa.

Na naszym terenie dużym zainteresowaniem cieszy się salon strzyżenia psów w Czaplisku

O ile oferta ta zachwyca nie jedno kobiece serce myślę, że nasz pupil chętniej zamiast wizyty w salonie piękności wybrałby się ze swoim panem po prostu na spacer. (r)

ŚWIAT KANAP I FOTELI

W składzie mebli skórzanych można dostać praktycznie wszystko co dusza zapagnie, za odpowiednią oczywiście cenę. Są tu fotele, kanapy, sofy w różnych kolorach i różnym stanie skóry, gdyż meble te sprowadzane są z Niemiec. Nie są jednak tanie. Komplet w minimalnej cenie to wydatek rzędu trzech tysięcy złotych, maksymalnie kosztuje sześć. Właściciel komisju, Zbigniew Dobrański, nie sprowadza segmentów ani antyków. Wychodzi z zalo-

żenia, że przy segmentach jest zbyt dużo roboty przy kolejnych składaniach, zaś na antyki nie ma w tej chwili mody i za dużo przy nich pracy renowacyjnej. Ogól-

nie skład meblowy przy ul. Drowskiej w Złociencu oferuje bogaty wybór mebli do siedzenia i leżenia, a więc dla relaksu. (r)



AKWARYŚCI Z BORNEGO SULINOWA

Firma AQUA SZUT stanowi niewątpliwie jeden z głównych filarów polskiej akwaryстики. Powstała w 1966 roku we Wrocławiu. Początkowo firma zajmowała się akwarystyką, ale w bardzo szybkim czasie powiększyła swoją ofertę o produkty przeznaczone do terrarystyki i oczka wodnego. Główna siedziba firmy mieści się we Wrocławiu, natomiast zakład produkcyjny w Bornym Suliniu.

W ostatnich latach AQUA SZUT kładzie

szczególny nacisk na rozwój eksportu. Prowadzi intensywną działalność, która ma na celu ugruntowanie pozycji na rynku krajowym i zagranicznym. Wciąż prowadzone są prace nad udoskonalaniem produktów i nad badaniem nowych technologii akwarystycznych. Zajmuje się tym zespół doświadczonych pracowników, którzy prywatnie są zapalonymi akwarystami.

Bardzo ważną częścią działań firmy jest kontrola jakości i serwis. Stały nadzór nad sprzedawanym to-

warem pozwala ograniczyć do minimum naprawy. Wszystkie partie towaru są sprawdzane dwukrotnie: po zejściu z linii montażowej i tuż przed wysyłką.

Firma sponsoruje wiele ważnych przedsięwzięć, dzięki temu przyczynia się do propagowania akwarystycznego hobby.

AQUA SZUT jest obecny niemal na wszystkich krajowych i najważniejszych zagranicznych imprezach targowych.

Głównymi, docenianymi przez klientów autami

firmy są: wysoka jakość produktów, przystępna cena, odpowiedzialność i szybkość, profesjonalna obsługa.

Przed firmą AQUA SZUT jest wiele ważnych wyzwań, do których należy przede wszystkim zdobywanie kolejnych zagranicznych rynków oraz poszerzenie i udoskonalanie asortymentu – jednym słowem ciągły, dynamiczny rozwój!

Jest to możliwe dzięki profesjonalnym, zaangażowanym i zadowolonym pracownikom. (r)



TWÓJ

Baran

21.03 - 20.04

Główne cechy charakteru: stanowczość, energia, siła wola, upór, odwaga.

Twoje wady: porywczliwość, impulsywność, kłótniowość.

Planeta opiekuńcza: Mars

Zywiol: Ogień
Najlepsi partnerzy: Lew, Waga, Strzelec

Baran to niezwykle energiczna i aktywna osoba, lubiąca życie w ciągłym ruchu. Uwielbia ruch, ryzyko, często znajduje się w niebezpiecznych sytuacjach, ale nie strasze mu pokonywanie trudności. Walka, pokonywanie przeciwności losu, to jego żywioł. Barany kochają wolność i niezależność, ciężko je usidlić. Bywają bardzo impulsywne, często wręcz agresywne, nie znoszą sprzeciwu. Władza, zaszczyty, to coś co je pociągają, do czego dążą. Ludzie spod tego znaku lubią chodzić swoimi ścieżkami, są indywidualistami, obdarzone niezwykłą przebiegłością, charyzma i pewnością siebie, łatwo nawiązują kontakty i dogadują się z otoczeniem. Nowe sytuacje i doznania stymulują osoby w znaku Barana. Choć mają one trudne charaktery, to nie sposób się nudzić w ich towarzystwie. Barany mają tysiąc pomysłów na minutę, starają się ciągle iść do przodu i nie poddawać się, niepowodzenia mobilizują ich do walki o poprawę losu. Zapal, energia, zdolność przekonywania ułatwia im odnalezienie się w wielu sytuacjach i w zawodach, gdzie ważne jest pozyskanie przychylności ludzi. Niecierpliwzy natury, otwarci, ale czasami ranią, poprzez swoją szczerść „aż do bólu”. Nieobca jest im skłonność do oszukiwania, złośliwość, nietolerancja, czasami wręcz arogancja. Niektóre problemy barany próbują rozwiązać „siłą”, porywczosć to też jedna z słabych stron baranów. Z drugiej strony Baran to urodzony optymistą, obdarzony dużym poczuciem humoru, fantazją, pomyslowością i aktywnym językiem. Kochają cięty humor, ruch fizyczny i podróże. Stagnacja zdecydowanie do nich nie pasuje.

Bliznięta

22.05 - 22.06

Główne cechy charakteru: inteligencja, komunikatywność, kreatywność.

Twoje wady: huśtawki nastrojów, mściwość, brak samokrytycyzmu.

Planeta opiekuńcza:

Mercury

Zywiol: Powietrze

Najlepsi partnerzy: Bliznięta, Panna, Skorpion

W znaku Bliznięt znajdują się osoby o żywej wyobraźni, bardzo inteligentne, wszechstronne, komunikatywne, pomyslowe, kontaktowe, bystre, zrzeczne, łatwo przyswajające informacje. Ludzie spod tego znaku potrafią bardzo łatwo zjednywać otoczenie, mają duże grono znajomych i przyjaciół, są bardzo lubiani i szanowani. Są ciekawymi świata, przebojowi, lubią podróżować, ruch, działanie, zdobywanie wiedzy i informacji, wszystko to, co nieznanie i niezdybte. Wszechstronność, wrażliwość na piękno, elastyczność, duże zdolności przywódcze, ambicja, zdolność logicznego myślenia, dyplomacja to także cechy Bliznięt. Bliznięta to także osoby pełne sprzecznosci i wahań, kapryśne, nadwrażliwe, nie znoszą krytyki. Lubią się wyróżniać sposobem ubierania i swoim zachowaniem, bardzo cenią niezależność, nie znoszą ograniczeń. Cechuje ich dwójstwo natury. W miłości cechuje ich namietność, pasja, ciekawość drugiej osoby, ale z drugiej strony, nie ma, co liczyć na ich wierność i oddanie. Bliznięta są niestabilne uczuciowo, wolą życie w luznych związkach, nie cierpią składania deklaracji... Często denerwują partnera ich dwójstwo nastrojów, zmiennością, popadaniem w różne stany emocjonalne i ze skrajności w skrajności. Ludzie spod tego znaku są nieobliczalni, ciężko ich rozszyfrować i przewidzieć jak się zachowają w danej sytuacji. Skłonni do intryg i manipulowania. Bliznięta są dosyć mściwe, lepiej nie wyrażać im krytykę, gdyż długo chowają w sobie urazy i rzadko o nich zapominają. Brakuje im samokrytycyzmu, Bliznięta uważają, że są najbystresze, nieomylnie i zawsze mają rację.

Wodnik

20.01 - 18.02

Główne cechy charakteru: niezależność, sportrzegawczość, ciekawość świata.

Twoje wady: niestabilność uczuciowa, lekkość myślenia, zbytni idealizm.
Planeta opiekuńcza: Uran

Powietrze: Ogień

Najlepsi partnerzy: Bliznięta, Lew, Baran

Indywidualista lubiący

zaskakiwać otoczenie, ekscentryczny, ryzykant. Bardzo ceni swoją niezależność, ponad wszystko nie znosi ograniczeń. Wodnik to osoba samodzielna, odważna i otwarta, ciekawa wszystkich nowinek, sportrzegawca i bystra. Ludzie spod tego znaku są żywiołowi, raczej łagodni, majumiarkowany charakter, rzadko wybuchają, są opanowani, jeśli bardzo im na czymś zależy, to potrafią o to walczyć niezwykle zaciekle. Chętnie pomagają innym, lubi sprawić radość i bezpywać z ludźmi, jednak nie znosi, gdy ktoś próbuje zagrozić jego niezależności, bo to właśnie coś, co Wodnik ceni najbardziej. Indywidualista, lubi wyróżniać się z tłumu, często uchodzi za dziwaka, ekscentryka, ale mu to nie przeszkadza, Wodnik robi po prostu, to

do wielkich uniesień w miłości, na wybujał seksiektze nie ma raczej, co liczyć. Pociągają go osoby tajemnicze, zagadkowe i niezależne.

Skorpion

24.10 - 22.11

Główne cechy charakteru: tajemniczość, siła wola, ambicja, indywidualizm.

Twoje wady: krytycyzm, zamykanie się w sobie, mściwość, nadmierna zazdrość o partnera.

Planeta opiekuńcza: Pluton

Zywiol: Woda

Najlepsi partnerzy: Rak, Ryby, Strzelec.

Skorpion to tajemnicza osoba. Ludzie spod tego znaku często mają bardzo skomplikowane natury, zmienne charaktery, są pełne sprzecznosci. Cechuje ich pewność siebie, pomy-

temperament seksualny, ta sfera życia jest dla niego ogromnie ważna. Skorpiony lubią zaspokajać swoje potrzeby cielesne, dobrze zjeść i zabiwić się. W uczuciach jest powściągliwi, ciężko go zrozumieć, jednak jak już się naprawdę zakocha, to jest oddany i czuły, gotowy do poświęceń. Osoby w tym znaku są bardzo zazdrosne o partnera, co może być trudne do zniesienia dla tej drugiej osoby. Skorpion nie wybacza doznanych kryzysów, jest bardzo pamiętliwy, wymagający, krytyczny, często się dąsa, milknie i ciężko go wtedy rozgrzyźć, bo Skorpiony są raczej oszczędne w słowach. Gdy trzeba, to walczy zaciekle i nie odpuszcza, póki nie uzyska tego, czego pragnie. Nie znosi kontroli, podporządkowania, ma cechy przywódcze, wrodzony

trium zainteresowania, to jego żywioł, udzielenie się towarzystwu i podziw ze strony otoczenia. Osoby spod tego znaku zrobią wszystko by blyszczeć i mieć duże grono, zaprzeczony w niego ludźmi. Lwy są szczerze, opiekuńcze, uczciwe, sprawiedliwe, Lubciekawe dyskusje, niepodziękanki, flirt i życie pełne przygód. Otwarcie i życie pełne narzekają na brak znajomych i przyjaciół. W życiu dąży do osiągnięcia wzdly i wysokiej pozycji. Nie lubi, gdy ktoś mu rozkaże, to on pragnie rządzić i wydawać polecenia, bywa wyniosły, arogancki, czasami ciężko z nim wytrzymać. Świećnie sprawdza się na kierowniczym stanowisku. Ceni wygodę, luksus i to do tego dąży. Często Lew to choleryk i impulsywna osoba, która wybuchą bez powodu. Porywczosć, egoizm, snobizm to jego wady. Jak go zdobyć? Trzeba czuć zaimponować, bo Lew nie da się łatwo uwieść. W związku lubi grać pierwsze skrzypce, nie znosi ograniczeń i nakazów. Nie cierpi krytyki, nie wybacza zdrady. Jego wrodzony magnetyzm, wdzięk i urok sprawia, że ma rzeszę wielbicieli lub wielbicielek, ale jeśli pokocha, to w miłości jest wierny, ciepły, oddany i opiekuńczy, choć początkowo ciężko to z niego wydobyć. Należy to poświęcić sporo uwagi i zrozumienia, inaczej czujnie się niedocenią i niekochany, łatwo się poddaje i zniechęca.

Panna

24.08 - 22.09

Główne cechy charakteru: Pracowitość, zamiłowanie do porządku, dokładność, odpowiedzialność.

Twoje wady: drobiazgowość, wyniosłość, nadmierne narzekanie.

Planeta opiekuńcza: Merkury

Zywiol: Ziemia

Najlepsi partnerzy: Skorpion, Byk, Baran

Panna ma bardzo duże zamiłowanie do porządku, jest praktyczna, pracowita, dokładna opanowana, poważna i obowiązkowa. Utałentowana, systematyczna, skrupulatna, nie lubi tracić czasu na zajęcia, które nie przyniosą jej żadnego pożytku. Jest odpowiedzialna, solidna i godna zaufania. Dotrzymuje obietnic i można na niej polegać, nie jest plotkarka, można powierzyć jej najskrytsze tajemnice. Panna posiada naturalny umysł, jest dobrą pracownikiem, jest elokwentna. Bardzo ceni udane życie



Cu lubi, zdanie innych go nie interesuje. Lubi czuć się dobrze we własnej skórze, nie lubi udawać kogoś, kim nie jest. Szczery, bezpośredni, ale niestety rozrutny i często lekkośmyślny. Ma trudności z ustakowaniem się, ciężko poświęcić mu na dłużej swoją uwagę drugiej osobie, dlatego jego partnerzy czują się często zaniebnywani i zrzućeni na dalszy plan. Niestety Wodnik, niżrutny, stabilizację, woli życie pełne przygód i niepodziękanki. Lubi mocne wrażenie, ma skłonność do ryzyka. Wodnik ma w sobie trochę z idealisty, buja w obłokach, często ucieka w świat marzeń. W przyjaźni wierny i pomocny, można mu zaufać. Nie jest skłonny

słowość, pasja, ambicja. Skorpion wysoko mierzy, dąży do zaspokojenia swoich ambicji i uparcie, wytrwale i jest w stanie wiele poświęcić, by osiągnąć swoje cele. Skorpion jest uważany za kontrolersjny, wręcz dziwny znak zodiaku. Ludzie Skorpiony są nieprzewidywalni, chociaż własnymi ścieżkami, nie słuchają rad innych, ważne decyzje podejmują samodzielnie.

Indywidualiści, silne osobowości, jednakże o bardzo zawyżym charakterze. Skorpiony nie lubią się zwierzać, są niesamowicie skryte, potrafią zaskakiwać, ich nieobliczalność czasami przeraża. Okazywane uczucie przychodzą Skorpionowi w wielkim trudzie. Ma on duży

magnetyzm i silną osobowość, sprawiają, że ludzie słuchają jego poleceń.

Lew

23.07 - 23.08

Główne cechy charakteru: Odwaga, ambicja, charyzma, kreatywność.

Twoje wady: Egoizm, porywczosć, nadmierna gadatliwość.

Planeta opiekuńcza: Słońce

Zywiol: Ogień

Najlepsi partnerzy: Baran, Byk, Wodnik

Lew jest ambity, inteligentny, pomyslowy, pełen wdzięku i charyzmy. Wrodzony entuzjazm pozwala mu łatwo pozyskać względy otoczenia. A Lew bardzo lubi pochwały i bycie w cen-

HOROSKOP

rodzinie, dom jest dla niej najważniejszy. Jest szczerą, niestęzą aż do bólu, jej słowa potrafią zranic i wpeścić w zakłopotanie. Nienawidzi Panna to perfekcyjnie każdemu każe i tego samego wymaga od innych, nie ją Boże popelnisz jakiegoś błąd lub gafę, ona na pewno to zauważy, bo jej takie rzeczy zdarzają się rzadko. Na pewno poinformuje Cię o swoich słabościach, zachowując jednak takt. Raczej chłodna w relacjach z innymi, jest wylewna i oddana jedynie dla najbliższej rodziny, w kontaktach z innymi jest powściągliwa. Potrafi kontrolować emocje, czasami wręcz dusi je w sobie, tylko niekiedy zdarzy się jej wybuchnąć. Broni uparcie swoich poglądów, ciężko ją przekonać do swoich racji, ona zawsze wie najlepiej, ma wyrobione opinie na pewne tematy i nie łatwo to zmienić, sztywno trzyma się swoich zasad i poglądów. Brak jej spontaniczności, luzu, lubi narzekać, jest zbyt drobiazgową, jest niezwykle wrażliwa na swoim punkcie. Czasami bywa zbyt uszczypliwa, kapryśna i wyniosła.

■ Byk

21.04 - 21.05

Główne cechy charakteru: dążenie do stabilizacji, zamilowanie do wygodny komfortu, ambicja.

Twoje wady: upór, egoizm, trudności w wybaczeniu urazy, zaborczość.

Planeta opiekunika:

Wenus

Zwylot: Ziemia

Najlepsi partnerzy:

Bliźnięta, Panna, Waga

Byki ponad wszystko cenią sobie wygodę, luksus i dostatek. Ich planeta opiekunika jest Wenus, dlatego mają opanowanie i do wszystkiego, co kosztowne, estetyczne, wzbudza zachwyt. Bardzo dbają o swój wygląd, cenią piękno, wydają fortunę na dobre, markowe kosmetyki i rzeczy, zabawę, lubią dobrze zjeść i dobry alkohol. Inteligentni, ambitni, wręcz uparci, stanowczy, wręcz uparci - takie są właśnie Byki. Inne cechy Byka to ostrożność, opanowanie, namietność, praktycyzm, odpowiedzialność, wytrwałość. Ludzie spod tego znaku to osoby oszczędne, czasami wręcz skąpe, niekiedy zbyt poważne, nie potraficie się „wyluzować”. Do celu dążacie niezwykle uparcie, nie zrażają ich przeszkody, są w swoim działaniu konsekwentni i wytrwali. Nie działają im-

pulsywnie, nie lubią pośpiechu, podejmują decyzję powoli, zastanawiając się długo i rozważając wszystkie „za” i „przeciw”. Byki nie lubią wywoływać konfliktów, są one takto-wnie i mają wyczuć, jednak, gdy już dojdzie do kłótni, to często wybuchają, stają się złośliwie i łatwo chowają urazy. Przed wszystkim dają do zrywania w komfortie, stabilizacji i potrafią na to ciężko pracować, często swój cel uzyskują, bo Byki to także bardzo zdolne i inteligentne osoby. Chętnie odpoczywają na łonie natury, w ten sposób szukają sposobu na zregenerowanie sił i inspiracji do dalszych działań. Muszą uważać, by nie popaść w rutynę, gdyż Byki to osoby bardzo uporządkowane, lubią mieć wszystko zaplanowane i poukładane. W miłości - zaborcze i bardzo zazdrosne, ale uwielbiają flirtować, nawet jeśli znajdują się w stałym związku. Byki zdradzają jednak rzadko, dom, poczucie bezpieczeństwa, rodzina i zapewnienie jej stabilizacji, to dla nich priorytet.

■ Rak

22.06 - 22.07

Główne cechy charakteru: łagodność, zyciowość, domatorstwo, intuicja.

Twoje wady: nadwrażliwość, nadopiekuńczość, skłonność do popadania w melancholię.

Planeta opiekunika:

Księżyc

Zwylot: Woda

Najlepsi partnerzy:

Ryby, Koziorożec, Lew

W znaku Raka znajdują się osoby bardzo łagodne, zyciowe, spokojne, uczuciowe, wrażliwe i emocjonalne. Cechuje je bardzo duża wrażliwość, skłonność do wzruszeń, zmienność nastrojów, popadanie w melancholię, nieufność. Dla Raka, najważniejsze są uczucia i rodzina. Uwielbiają przebywać w domu i pielęgnować swoje związki, dbać o rodzinę i przyjaciół. Rak to marzyciel, altruista, chętnie udziela pomocy innym ludziom, uosobienie dobroci, cechuje go wewnętrzne ciepło, oddanie. Osoby spod tego znaku są sympatyczne, zyciowe, empatyczne i czule, ludzie na ogół je lubią i szanują, często radzą się ich w sprawach uczuć. Niestety Raka brakuje zdecydowania i konsekwencji w działaniu, wytrwałości i pewności siebie, łatwo się zrażają i poddają. Pełni obaw i lęku często popadają w depr-

syjne nastroje, melancholię, lubią rozdrapywać rany i wracać do przeszłości, żyją w świecie marzeń i iluzji. W miłości odznaczają się dużą czułością i przywiązaniem. Potrzebują wielu komplementów, zrozumienia i zapewnienia o uczuciach, inaczej popadają w wątpliwość. Ciężko im się pogodzić z porażką w związku, Rakijeszczęście długo odchorowują nieudane relacje. Raki są przewrażliwione na swoim punkcie, ostre słowa powodują, że czują się one zranione. Z Rakiem należy, więc obchodzić się ostrożnie. Zazdrośny i zaborczy, czasami jego partnerzy mogą czuć się wręcz osaczeni.

■ Ryby

21.02 - 20.03

Główne cechy charakteru: łagodność, wrażliwość, zyciowość, wrażliwość, domatorstwo, do- brze rozwinięta intuicja.

Twoje wady: nieśmiałość, stanie na uboczu, nadopiekuńczość.

Planeta opiekunika:

Neptun

Zwylot: Woda

Najlepsi partnerzy:

Byk, Skorpion, Wodnik.

Uosobienie wrażliwości, łagodności i dobroci. Bogate życie wewnętrzne, intuicja, wyobraźnia, bujanie w obłokach, takie są właśnie są Ryby. Osoby w znaku ryb długo się zastanawiają, zanim podejmą decyzję, są pełne wahań, łatwo je urazić. Nie lubią politykę, rywalizacji, hałasu. Mają mało wrogów, są na to zbyt zyciowe, uprzejmie i delikatne. Tak wyważają słowa, by nikogo nie urazić, próbują wszystkim dogodzić i pomóc, mają problemy z odmawianiem, często bywają wykorzystywane. Czasami nadopiekuńcze, szybko przywiązują się do ludzi. W życiu najczęściej kierują się sercem. Mają bardzo dobre rozwiniętą intuicję, często pomagają im ona uniknąć niebezpieczeństwa. Ryby stronią od ryzyka, nie lubią przebywać tam, gdzie duży jest dzieje, wolą zaciążyć swojego domu. Często popadają w melancholijny nastrój, apatię, szczególnie wtedy, gdy nie układa się im w życiu osobistym. Są pełne sprzecznosci, czasami ciężko do nich dotrzeć i je zrozumieć. Ryby są skryte, ciężko namówić je do zwierzeń, gdy mają problemy, to w zamyśleniu milczą i odciągają się od świata. Najmniejsza krytyka powoduje u nich rozczarowanie i zły nastrój.

Osoby w znaku Ryb, to zazwyczaj bałaganierze. W pracy są solidne, niezawodne, obowiązkowe, traktują swoje zajęcie bardzo poważnie i nigdy się nie spóźniają. Nie lubią sprzątać zawodu innym ludziom. Mają duże grono przyjaciół, Ryb nie da się nie lubić. Zawsze uprzejmie, mile, taktownie z łatwością umiają otoczenie. W miłości wyrozumiałe, skłonne do poświęceń, miłośnicy i czułości. Łatwo się zakochują, ale niezwykle trudno im się odciąkać. Odrzucone, potrafią cierpieć jeszcze przez bardzo długi czas.

■ Strzelec

23.11 - 21.12

Główne cechy charakteru: optymizm, energiczność, niezależność, szczerłość, bystrość.

Twoje wady: brak konsekwencji w działaniu, zbyt idealizm, rozrzutność.

Planeta opiekunika:

Jowisz

Zwylot: Ogień

Najlepsi partnerzy:

Strzelec, Wodnik, Lew

Strzelec to prawdziwy poszukiwacz przygód, niezależny, odwagi, zachwala, beztrojski, pełen optymizmu i wiary, pozytywnie nastawiony do ludzi, przyjaźni i uprzejmy. Strzelec są energiczne, z zapalem idą do przodu, nie oglądają się za siebie, są bezkompromisowi, mają w sobie mnióstwo entuzjazmu, którym zarażają innych. Sprawiedliwi w osądach, wyrozumiali, godni zaufania. Lubią wyzwanie, nowe sytuacje i przygody. Kochają podróże, ciężko im znaleźć swoje miejsce na świecie, są bardzo niespokojni i ciągle gdzieś ich „nieświe”. Strzelec są zdolne, ale często niestety także leniwi i niekonsekwentni, mają tysiące pomysłów, łatwo się do czegoś zapalają, ale ich entuzjazm potrafi też szybko opadnąć. Strzelec to największy optymistą spośród innych znaków, lekkoduch, potrafi podnieść na duchu prawie każdego, jego pozytywne myślenie przyciąga do niego masę ludzi. Strzelec nie narzekają na brak przyjaciół, niestety one same ciężko się przywiązują, może dlatego, że wciąż szukają odpowiedniego miejsca dla siebie i często udają się w najróżniejsze zakątki na świecie. Niestety Strzelec to także zbyt duży idealista, często żyje w świecie fantazji, chodzi z głową w chmurach, łatwo go zwieść i zranic. Osoby spod tego znaku za bardzo

ufają innym, często są zbyt naiwni, wierzą w dobre intencje ludzi, co często przysparza im kłopotów. Są bardzo szczerymi, czasami nawet za bardzo, lubią umoralniać, zawsze chcą mieć rację i mają problemy z przyznaniem się do błędów. Strzelec są bardzo rozrzucone, najpierw wydają, dopiero później myślą. W miłości są pełni pasji, namietności, ale ciężko się przywiązują do drugiej osoby. Często odchodzą bez uprzedzenia. Mają dużą temperamentalność, również seksualną.

■ Koziorożec

22.12 - 19.01

Główne cechy charakteru: pracowitość, punktualność, obowiązkowość, dążenie do spełnienia w sferze zawodowej.

Twoje wady: despotyzm, parocholizm, skrytość.

Planeta opiekunika:

Saturn

Zwylot: Ziemia

Najlepsi partnerzy:

Panna, Rak, Strzelec.

Koziorożec jest bardzo pracowity, obowiązkowy, ambitny, punktualny. Kariera, osiągnięcie sukcesu zawodowego jest dla niego priorytetem. Koziorożec lubią mieć wszystko zaplanowane, najpierw chcą osiągnąć stabilizację zawodową, dopiero później wolą zakładać rodzinę. Silna osobowość, odpowiedzialność, odpowie- dzialność, niezawodność, stanowczość, konsekwencja, skrupulatność to jego największe atrybuty. W życiu kieruje się rozsądkiem, ma trudności w okazywaniu uczuć, jest skryty, ale i wierny, oddany, troskliwy. Dobry przyjaciel, lojalny i uczciwy. W miłości jest spokojny, powściągliwy, ale potrafi zapewnić poczucie bezpieczeństwa i nie ma skłonności do romansów. Umiearkowany temperament. Ostrożny, wymagający w stosunku do swoich bliskich, często milczący, zamyślony, może sprawiać wrażenie ponuraka. Zdyktosowany, zachowawczy, brak mu spontaniczności, otwartości. Perfekcjonista, malkontent, ciężko go zadowolić, jest bardzo krytyczny, również wobec siebie. Pracochliwy, często spędza więcej czasu w pracy niż z rodziną, ale Koziorożec uwielbia wspinąć się po szczeblach kariery i inic nie sprawia mu większej satysfakcji niż możliwość awansu. Łatwo go zmyślić i zranic, przy czym trudniej mu wybaczyć doznane krzywdy. Czasami ludzie się go boją, w znaku

Koziorożca jest dużo ludzi bardzo silna osobowość, wręcz despotyczna. Otoczenie go szanuje i podziwianie zapala w dążeniu do osiągnięcia sukcesu zawodowego.

■ Waga

23.09 - 23.10

Główne cechy charakteru: dyplomacja, takt, poczucie estetyki, zamilowanie do komfortu, wdzięk. **Twoje wady:** niezdedykowanie, zmienność nastrojów, wyniosłość.

Planeta opiekunika:

Wenus

Zwylot: Powietrze

Najlepsi partnerzy:

Waga, Baran, Ryby

Wagi kochają wygodę, luksus i życie w dostatku. Zrobią wszystko, by właśnie to osiągnąć. Udane związki i komfort, to właśnie w życiu cenią najbardziej. Wagi odbarzone są dużym wdziękiem, poczuciem estetyki, dobrym gustem, urokiem osobistym, poczuciem humoru, charakterem i takt. Nie lubią wszelkich waśni i niesprawności. Wagi to urodzone dyplomatki. Szczera, uczciwa, radosa, uczuciowa i pełna optymizmu, Waga duża zamilowania artystyczne, często pasjonującej muzyką, śpiew, malarstwo i inne. Jest dyskretna, uprzejma, miła w kontaktach z innymi ludźmi, radosa i zyciwa. Cechuje ją wyczuwanie sytuacji, subtelność, takt i rozważa w postępowaniu. Niestety Waga często jest bardzo humorzasta, kapryśna, wzbudza, niezdedykowanie, pełna wahań, ma trudności w podejmowaniu decyzji, skłonności do dramatyzowania, arogancji, snobizmu i krytykowania. Lubi ubierać swoje opowieści i być podziwiana. W miłości jest bardzo oddana, szczerza, uwielbia być w centrum uwagi, ale dba także o potrzeby partnera i nie ma problemów z okazywaniem mu uczuć. Wagi są romantyczne, opiekuńcze, czule, często idealizują partnera, przywiązują do nich wady i zbyt łatwo wybaczą, robią wszystko by uniknąć kłótni, jednak, gdy zdarzą się im gorsze dni, to stają się one zaczepne, kapryśne, niezdedykowanie, wyczuwają, wręcz arogancję, niemilę, choć, na co dzień odznaczają się wysoką kulturą, takt i uprzejmością.

Koziorożca jest dużo ludzi bardzo silna osobowość, wręcz despotyczna. Otoczenie go szanuje i podziwianie zapala w dążeniu do osiągnięcia sukcesu zawodowego.

Horoskop dięki
uprzejmości
wrocławki Leny

PRZEPISY NA RYBY ŚWIĄTECZNE - DLA ZABIEGANYCH

Łosoś w pistacjowej panierce

Składniki:

3-4 filety z łososia
ok. 1 szklanka pistacji
masło/olej/oliwa do smażenia
ewentualnie: świeżo zmielony czarny pieprz

Sposób przygotowania:

Filety z łososia oplukują w zimnej wodzie i dokładnie osuszam ręcznikiem papierowym.

Pistacje bardzo drobno siekam, ale można je też rozkruszyć je blenderem, albo wrzucić do mocnego woreczka i rozbić wałkiem.

Obtaczam łososia w pistacjach, rybę można wcześniej posypać pieprzem. Oczywiście, jeśli pistacje są suche, to już nie posypuję ryby solą.

Smażę łososia z obydwu stron, ale staram się, by w środku nadal zachował różowy kolor. Jeśli chodzi o wybór tłuszczu, to najdelikatniejszy smak otrzymamy smażąc na maśle, przysądza się wtedy ryba olej, który zapobiegnie przypalaniu się tłuszczu.

Osobiście często używam neutralnego w smaku oleju z pestek winogron, zwłaszcza gdy, tak jak w tym przypadku, pistacje nadają zdecydowany charakter potrawie. Naturalnie łososia można obtoczyć w pistacjowej panierce, włożyć do zarodopornego naczynia wysmarowanego masłem i wstawić do piekarnika – z pewnością będzie pyszny.

Ryby w ziolowym sosie

Soczysta, upieczona czy usmażona ryba morska nie potrzebuje wielu dodatków. Właściwie wystarczy sól, pieprz i sok z cytryny, żeby otrzymać smakowity posiłek. Ale oczywiście odrobina ziół i oliwy nigdy nie zawadzi, więc proponuję Wam bardzo prosty i smakowity sposób na nieco inne niż zwykle przygotowanie ryby.

Przepis wyprzetłam w książce Nigelli "Lato w kuchni przetrzymaj rok", ale zmodyfikowałam go biorąc pod uwagę aktualne zaopatrzenie w zioła w mojej kuchni. Myślę zresztą, że to dobra okazja, żeby samemu pokombinować i zrobić mieszankę świeżych lub suszonych ziół, która najbardziej będzie Wam pasować.

Składniki:

ok. 600 g filetów z ryby morskiej
mąka pszenna do panierowania
sól, pieprz
olej do smażenia

sos:

pół szklanki oliwy z pierwszego tłoczenia
otarta skórka i sok z połowy cytryny
3 łyżki posiekanej świeżej natki pietruszki
1 łyżka posiekanej świeżej bazylii
1 łyżka posiekanej świeżej mięty
1 łyżka posiekanych kaparów osączonych z zalewy
sól, pieprz

Sposób przygotowania:

Najpierw robię sos, żeby zdążył się przegrzać. Sprawa jest jak zwykle prosta: mieszam wszystkie składniki.

Rybę pluczę w zimnej wodzie, osuszam. Posypuję solą i pieprzem, obtaczam w mące i smażę na rozgrzanym oleju.

Usmażoną rybę układam na półmisku i polewam częścią sosu. Resztę sosu podaję w miseczce.

Jeśli ktoś woli, to rybę można oczywiście upiec. W dodatku będzie zdrowiej.

W oryginalnym przepisie Nigella miesza świeżą natką z suszoną miętą i suszonym oregano.

Salatka śledziowa z burakami i ziemniakami

A na koniec śledzik. Tym razem jednak w zupełnie nowym wydaniu i, od razu mówię, żeby nie było, że nie uprzedzałam – akurat to danie w postaci koreczków jest paskudnie pracochonne! Ponieważ artykuł jest dla zabieganych, więc jeśli Wam się spieszy, zróbcie sałatkę warstwową i też będzie dobre.

U mnie w składnikach śledź marynowany – powód jest prozaiczny – innych nie lubię. Ale dla miłośników solonych filetów mam dobrą wiadomość: bez problemu można ziąć i takie, po uprzednim wycoczeniu, rzecz jasna.

Składniki:

po 2-3 średnie buraki i ziemniaki
platy śledziowe marynowane
1 łyżka majonezu
1 łyżka jogurtu naturalnego lub kwaśnej śmietany
1 łyżeczka utartego chrzanu
koperek lub szczyptor do przybrania
ewentualnie: 1 czerwona cebula,

Sposób przygotowania:

Ziemniaki i buraki bardzo dokładnie myję (najlepiej szcztoczek), każdy z nich owijam folią aluminiową, kładę na dużą blachę i piekę w 200 stopniach przez około godzinę (sprawdzam wykałaczką). Studzę, obieram i kroję w plastry.

Śledzie wyjmuję z zalewy, kroję na kawalki zbliżone rozmiarem do warzywnych plasterków. Układam: ziemniak, burak, śledź.

Mieszam jogurt z majonezem i chrzanem (koniecznie spróbujcie, może zechcecie dodać więcej chrzanu?), polewam koreczki i posypuję posiekanym szczyptorkiem lub koperkiem. Można też posypać posiekaną czerwoną cebulą lub dodać plasterki cebuli pomiędzy ziemniaki i buraczki.

Pozdrawiam i życzę smacznego - Anna Lewandowska



Na narty do Starej Studnicy

(Kalisz Pomorski) Przy drodze z Kalisza Pomorskiego do Wierzechowa, w Starej Studnicy, kolejny sezon działa jedyny w naszym regionie stok narciarski z wyciągiem. Ośrodek Sportów Zimowych „STARASTUDNICA - SKI” zaprasza wszystkich na narty.

Po zjeździe można od godziny 11. Ośrodek oferuje stok narciarski o różnicy poziomów 43 m i trasach zjazdowych długości 350 i 500 metrów. Stok jest oświetlony. Wyciąg może zabrać na szczyt jednocześnie kilkunastu amatorów nr kart. Karneta 10 wjazdów kosztuje 12 zł, a karnet na 20 wjazdów - 20 zł. Na miejscu można wypożyczyć narty z kijkami i butami oraz sanki.

- górka dla saneczkarzy
- wyciąg niskiego prowadzenia liny – orczyk o długości 300 m.
- mała gastronomia
- parking

Obok w centrum wsi działa mały, ale nowoczesny

urządzony pensjonat, z pokojami gościnnymi prowadzony przez Miejsko Gminny Ośrodek Kultury z Kalisza Pomorskim.

Kontakt i szczegółowe informacje pod nr tel.: 0663 650 846. MN



WYCIĄG NARCIARSKI

300 M

GZYNNY 10 - 16 SOBOTY I NIEDZIELE

STARA STUDNICA



Zapraszamy do odwiedzenia Warsztatu Terapii Zajęciowej w Barwicach !!!

Celem działalności Warsztatu jest :

- rehabilitacja społeczna i zdrowotna uczestników;
- poprawa sprawności psychofizycznej uczestników;
- przystosowanie uczestników do samodzielnego funkcjonowania społecznego.

Uczestnikiem Warsztatu może być każda osoba niepełnosprawna (od 16-go roku życia), upośledzona umysłowo bądź fizycznie o co najmniej umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i niezdolności do podjęcia pracy.

Pracownicy Warsztatu tworzą Radę Programową Warsztatu, która współtworzy indywidualne programy rehabilitacji uczestników oraz ocenia co pół roku efekty rehabilitacyjne.

Warsztat Terapii Zajęciowej jest **płatowąką pobytu dziennego.**

Zajęcia odbywają się w godzinach od 7¹⁵ do 15¹⁵.

Podstawowe uregulowania prawne i porządkowe dotyczące funkcjonowania WTZ Barwice zawarte są w **Statucie** oraz **Regulaminie WTZ.**

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

Sala gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Barwicach 2 grudnia 2010 roku była areną gdzie odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Miasta i Gminy Barwice w Tenisie Stołowym Szkół Podstawowych pod patronatem Burmistrza Miasta Barwice i Kampanii ZTU 2010 w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej SZS.

W turnieju wzięło udział 55 uczniów (28 chłopców, 27 dziewcząt) z klas III – VI z SP Barwice i SP Stary Chwałim. Dzięki wsparciu Kampanii ZTU, której koordynatorem w UM Barwice jest pani Renata Trembowska uczniowie pozarywalizacja sportową uczestniczyli w losowaniu ponad 20 nagród rzeczowych za co serdecz-

nie dziękujemy. Ponadto najlepszym wręczono medale i dyplomy do czwartego miejsca.

Organizatorami turnieju byli:

Urząd Miejski w Barwicach, Pełnomocnik ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii Renata Trembowska – koordynator Kampanii ZTU 2010, Zarząd Gminy SZS w Barwicach, ULKS BARWICE, Nauczyciele wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej im. prof. Wł. Szłafera w Barwicach - Sylwester Szymański, Beata Bibik W Drużynowych Mistrzostwach Powiatu Szczecińskiego, które odbyły się 9 grudnia 2010r.

w Turowie reprezentacja dziewcząt SP Barwice

(Agata Telązka, Zuzanna Ruzik, Natalia Spirewka)

zajęła brązowe 4 miejsce. Chłopcy natomiast za-

jęli miejsce dzielone 7-8. *Sylwester Szymański*



PARTNER CUP – Barwice 4.12.2010

4 grudnia w hali Zespołu Szkół w Barwicach odbył się PARTNER CUP – IMikolajkowy Turniej Halowy o Puchar Prezesa KOZPN w ramach ogólnopolskiej kampanii Zachowaj Trzeźwy Umysł. Patronat honorowy nad imprezą objął Burmistrz Barwice Zenon Maksalon.

Gospodarze okazali się

bardzo gościnni. Dwa zespoły Błękitnych w meczu otwarcia zremisowały 3:3. Dalej pierwszy skład wygrał jedynie z Błoniomianami Barwice 4:1, zajmując przedostatnie i ostatnie miejsce. Drużyna z Barwic z dwoma zwycięstwami (m.in. ze zwycięzcą turnieju Gwardią Koszalin 3:2) zajęła 4 miejsce.

Walka o pierwsze miejsce trwała do samego końca. Przedostatnim meczem prowadził Głaz Tychowo z 12 punktami. Nakoniec zagrały zespoły Gwardii Koszalin i Calisii Kalisz-Pomorski, które miały po 9 punktów. Zwycięstwo drużyny z Koszalina i wygrana w meczu bezpośrednim z Głazem 1:0 dały im Imięjsce.

Trenerzy przyznali nagrody indywidualne: - najlepszy zawodnik: Cezary Palus (Błonie Barwice) - najlepszy bramkarz: Kacper Tomaszewicz (Błękitni Gonne Male I) - drużyna FAIR PLAY: Błękitni Gonne Male II

Sponsorami turnieju byli: Prezes KOZPN Grzegorz Maciejasz, Urząd Miejski w Barwicach, Jarol, Taliśman Motor Poland, Fotosobol/Film Adam Sobolewski, Liliia Kuspiet/PZU/O Barwice.

Szczególne podziękowania dla rodziców chłopców grających w klubie Błękitni

Gonne Male za pomoc w organizacji. Zapraszamy do oglądania

na stronie: www.partnerbarwice.strona.pl



USŁUGI POGRZEBOWE

"Hades"

Stefan Korczyk

PROponujemy GODNE WARUNKI OSTATNIEJ POSŁUGI

- organizacja pogrzebów (przewozy krajowe i zagraniczne)
- kremacja zwłok
- wieniec, wiązanki
- odzież i bielizna dla zmarłego

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

TEL. (094) 363 58 95

e-mail: usl.pogrzk.korczyk@wp.pl
www.up-hades.com

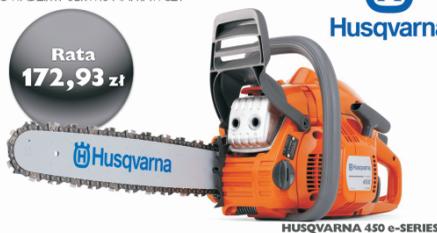
DRAWSKO POM., ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE
"DRAWA"

RYSUNKOWY KOMENTARZ BOCHYŃSKIEGO



DO KAŻDEJ SPRZEDANEJ PILARKI DODATKOWO GRATIS:
PILNIK „UCHWYTY I SMAROWNICZKA
PROWADZIMY SERWIS NAPRAWCZY

Husqvarna



I ty możesz mieć pilarkę dla profesjonalistów

Mocna uniwersalna pilarka z profesjonalnym wyposażeniem takim jak: silnik X-Torq®, wyłącznik powracający automatycznie do pozycji wyjściowej, beznarzędziowy napinacz piły łańcuchowej oraz widoczny wskaźnik poziomu paliwa. Łatwe uruchamianie maszyny i prosta obsługa.

- 50,2 cm³, 2,4 kW / 3,2 KM, 5,1 kg.

Sugerowana cena detaliczna brutto: 1599 zł
Dotychczasowa cena: 1699 zł

**Dodatkowy
łańcuch GRATIS**

Dla kredytu w wysokości 1 599 zł kwota miesięcznej raty wynosi 172,93 zł. Roczna Rocznywsta Stopa Oprocentowania wynosi 18,86 % przy kredycie spłacanym w 10 równych ratach. Promocja trwa do 17 grudnia 2010r.

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

**DRAWSKI OGRÓD MPD
DRAWSKO POMORSKIE**
ul. Złocieniecka 11B, tel.: 661 144 063

TUR-PLAST®
CZAPLINEK

*Okna jak w marzeniu...
tylko Tur-plast*

**OSZCZĘDZAJ
NA
OGRZEWANIU!** OKNA
SOLID

CZAPLINEK
ul. Pławieńska 7
tel./faks 94 375 44 95
tel./faks 94 375 40 39

izolacyjność cieplna
szybkość lig wynosi
od 0,7 do 0,4
W/(m²K)



www.tur-plast.com.pl

PŁACIMY ZA POJAZDY

KASACJA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, CIĘŻAROWYCH I AUTOBUSÓW

- odbiór z miejsca
- zaświadczenia o kasacji na miejscu u klienta

Dobino 66, 78-600 Wałcz, tel. (067) 258-73-79, 500 170 290, 509 747 418

ECHA ZNAJ DRAWY I GWDY

MIESIĘCZNIK SPÓŁCZYNICTWA WYDANY PRZY WSPÓŁPRACY Z ŁÓDZIĄSKĄ GRUPĄ OZEMIAN POKRZYWIŃSKIEJ DRAWY

Wydawca: P.H.U. IW – MAG PRESS Mariusz Nagórski, Pl. Gdński 3, 78-500 Drawsko Pomorskie, NIP 674 – 10 – 52 – 619, Regon 320 126 093, tel. 512 353 223, e-mail: mariusw@o2.pl Redaktor naczelny – (p.o.) Mariusz Nagórski, Współpraca redakcyjna – Jerzy J. Karkoszka, tel. 787 648 810. Rysunki – Jerzy Bochynski Skład graficzny - 4 Press Marcin Ościłowski – 500 075 401. Sekretariat – Barbara Moskwa – 883 729 774. E-mail do gazety: echamiesiecznik@op.pl Druk: Drukarnia Agora Pila, papier offset 45g, nakład 5000 szt. Konto wydawnictwa: BS Polczyn Zdrój Oddział Drawsko Pomorskie nr 9685 7710 1526 0421 8530 0000 10. Za treści reklam, ogłoszeń i listów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Drukujemy tylko podpisane listy i pisma. Istnieje możliwość zastrzeżenia personaliów do wiadomości redakcji. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.